Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł
Łódź, sobota 27 września 1947 r.
Rok III Nr 265 (815)

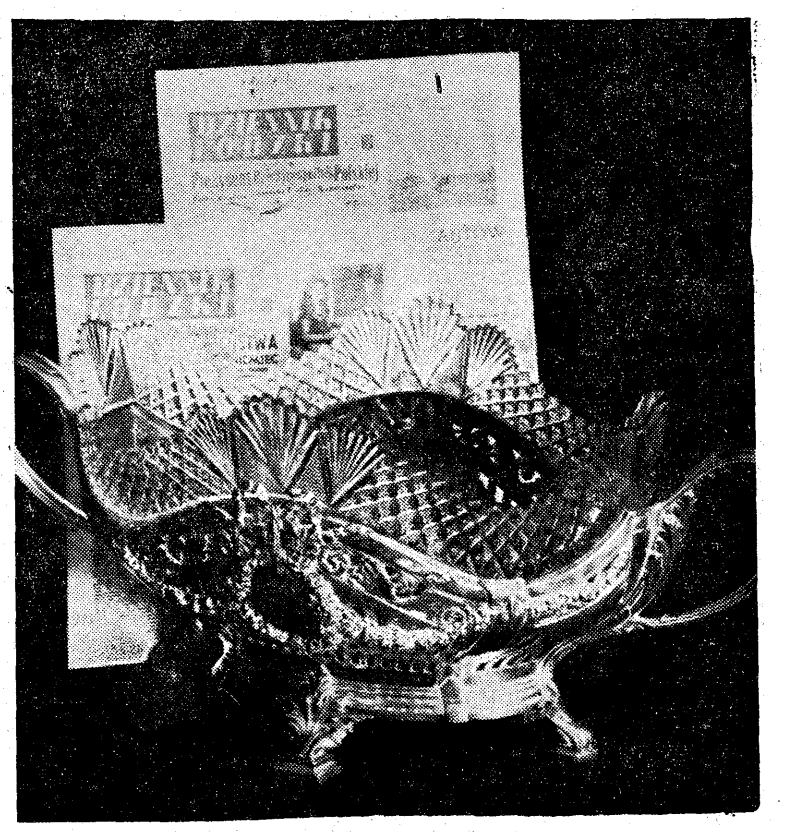

Powyższe zdjęcie przedstawia wazę nagrodę Redakcji „Dziennika Łódzkiego" dla pierwszego kolarza łódzkiego na etapie Częstochowa — Łódź w wyścigu kolarskim dookoła Polski prasy „Czytelnika".

FRANCJI ZAGRAŻA GŁÓD

Nienotowany od 150 lat nieurodzaj

Francja zabiega w ZSRR i Argentynie o pszenicę i kukurydzę — Ameryka awizuje redukcję dostaw zbóż

PARYŻ, 26.9 (PAP). Jak donoszą z kół poinformowanych, **Francja zwróciła się ponownie do Związku Radzieckiego z prośbą o sprzedanie od miliona do półtora miliona ton pszenicy.**

Ambasador radziecki Bogomołow ma być w piątek gościem premiera Ramadier.

Premier Ramadier wygłosił w czwartek w klubie amerykańskim w Paryżu przemówienie, w którym zaznaczył, że Francja równie pilnie jak węgla potrzebuje pszenicy. **Urodzaj tegoroczny we Francji był najgorszym z urodzajów od 150 lat** i, nawet przy zachowaniu obecnego poziomu zredukowanych racji żywnościowych w wysokości 200 gramów dziennie, **tegoroczne zbiory Francji zostaną wyczerpane w ciągu 3 miesięcy.**

Jak informują z tych samych źródeł, toczą się **już rokowania pomiędzy Francją a Argentyną o dostawę 100 tysięcy ton pszenicy i 100 tysięcy ton kukurydzy.**

Francja wszczęła rokowania z Argentyną i zwróciła się do Związku Radzieckiego po otrzymaniu wiadomości z Waszyngtonu, że dostawy zboża ze Stanów Zjednoczonych zostaną prawdopodobnie zredukowane.

Obrona pokoju — czy nihilizm

Rzeczowa zwykle i objektywna „New York Herald Tribune", przytłoczona do muru dowodami, którymi min. Wyszyński w swoim przemówieniu na Ogólnym Zgromadzeniu piętnował uprawianie propagandy wojennej — straciła nagle głowę. Nie znajdując żadnego logicznego argumentu, nazwała przemówienie „klasycznym przykładem nihilizmu."

Zapamiętajmy sobie tą ocenę i przyjrzyjmy się temu jak „nihilista" Wyszyński występował na Zgromadzeniu Generalnym ONZ

Zastrzeżenie, by na militarnym, nie rozwinęły się przygotowania, mogące przerodzić się w agresję, należy do najżmudniejszych, lecz i najdonioślejszych zadań Organizacji Narodów Zjednoczonych. Min. Wyszyński dokonał szczegółowego przeglądu sytuacji na froncie zmagań o pokój, przeglądu uderzającego precyzją analizy i dotykającego samej istoty, samego sedna zagadnień.

Zaczynając od aspektu militarnego przypomniał zapadłą blisko rok temu uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ, w sprawie redukcji zbrojeń i skonfrontował ją ze stanem dzisiejszym. Odmowa dalszego likwidowania aparatu wojennego przez państwa anglosaskie, zdecydowany sprzeciw USA wobec wszelkich propozycyj zniszczenia nagromadzonych zapasów bomb atomowych oraz zakazu dalszej ich produkcji, żądanie Stanów Zjednoczonych powierzenia monopolu produkcji energii atomowej kartelowi, poddanemu ścisłej kontroli, żądania poparte groźbą unicestwienia prac Komisji Atomowej, utrzymywanie wojsk obcych na terytoriach szeregu państw, należących do ONZ — Chiny, Grecji, Egiptu, Transjordanii — to wkład na rzecz rozbrojenia ze strony państw proklamujących siebie szermierzami demokracji i pokoju.

Nie lepiej przedstawia się aspekt ekonomiczny, co również zawdzięcza się tym samym politykom, którzy wziąwszy w arendę hasło wolności i demokracji, dziś przekuwają je na okowy gospodarcze i polityczne, nakładane mniejszym krajom. Rezolucja Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych z 11.12.1946 r., którą przytoczył min. Wyszyński, mówi wyraźnie, że pomoc dostarczana innym krajom nie może być nigdy użyta jako broń polityczna. Posunięcia USA wobec Grecji i Turcji, ich dyktando dla państw Europy Zachodniej, którego celem jest stworzenie posłusznego Ameryce bloku, przede wszystkim tworzenie z Zagłębia Ruhry bazy ekspansji amerykańskiej w Europie — to drastyczne, jaskrawe sprzeniewierzenie się tej uchwale.

Przechodząc do omówienia aspektu polityczno-psychologicznego, min Wyszyński wykazał w sposób nie mogący pozostawiać żadnych wątpliwości, że proponowany przez gen. Marshalla „tymczasowy komitet pokoju i bezpieczeństwa" jest ukrytą koncepcją podważenia głównego filaru Organizacji Narodów Zjednoczonych — Rady Bezpieczeństwa i podstawienia na jej miejsce organu, który by łatwiej pozwalał na ignorowanie warunków i potrzeb bezpieczeństwa tych państw, jakie znalazły się w sferze zainteresowań USA. Koncepcja, o jakiej mowa, bierze swój rodowód z akcji propagandowej, szerzonej ze szczególną intensywnością w pewnych krajach a polegającej na głoszeniu konieczności nowej wojny.

Min. Wyszyński ostro zaatakował uprawianie propagandy wojennej i wniósł formalny projekt rezolucji, potępiającej wszelkie postacie tej propagandy. Podżegacze wojenni, rekrutujący się z pośród przedstawicieli kapitalistycznych monopoli USA z dotkliwym dla siebie zdziwieniem usłyszeli wyliczenie konkretnych faktów, z podaniem czasu, miejsca, a przede wszystkim nazwisk. Starą, wypróbowaną metodą, przy pomocy świadomych fałszerstw atakuje się tych, którzy stoją niewruszenie na straży pokoju, a w pierwszym rzędzie demokracji ludowej w Europie Środkowej.

Oto co w New Yorku dzisiaj nazywają „klasycznym nihilizmem"

Zbyt oczytani, by podejrzewać ich o nieświadomość tego, czym jest nihilizm. Przyjąć zatem należy, że dla kół, mających dziś, niestety, znaczny wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych „nihilizmem" jest postulat niezawisłości politycznej i gospodarczej państw małych, „nihilizmem" wreszcie jest pragnienie ustanowienia trwałego i sprawiedliwego pokoju.

S.

Sprawozdanie z wyścigu KOLARSKIEGO na stronie 7-ej

Czy tędy prowadzi droga do porozumienia?

Jątrzenie stosunków USA z ZSRR

jest dziełem militarystów amerykańskich

Napaść senatora Tafta na ONZ i Rosję

NOWY JORK, 26.9. (PAP) — Jak donosi korespondent Associated Press z Los Angeles — senator Taylor (demokrata, przedstawiciel stanu Idaho) w przemówieniu na posiedzeniu związku prawników w Los Angeles oskarżył ministrów i przedstawicieli wielkiego przemysłu w Stanach Zjednoczonych o to, iż **„prowadzą planową kampanię na rzecz zerwania stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim". Taylor zarzuca klicze wielkich przemysłowców zbrojeniowych, że dążą oni do przekształcenia życia narodu amerykańskiego na sposób faszystowski.**

Zdaniem Taylora, wojskowi kontrolują już działalność ministerstw.

Taylor zaznaczył, że obawia się, by Truman nie uległ wpływom przedstawicieli armii. Militaryści amerykańscy „starają się doprowadzić do zerwania stosunków pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim", podczas gdy rząd amerykański stosuje taką politykę, która zmusza Związek Radziecki do przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, zagrażającemu jego interesom. Grozi to również interesom narodu amerykańskiego. Przedstawiciele armii — zaznaczył Taylor — zdobywają coraz większą władzę... Są oni wpatrzeni we wzory faszystowskie, zainicjowane przez Hitlera i Mussoliniego".

Senator Taft, przywódca partii republikańskiej, znany ze swych wrogich wystąpień w stosunku do państw prowadzonych samodzielną politykę, a zwłaszcza państw demokracji ludowej wygłosił kolejne przemówienie w którym zaatakował on Organizację Narodów Zjednoczonych. Stwierdził, on bez ogródek, że aby udoskonalić Organizację Narodów Zjednoczonych — należy postępować bez ZSRR. Senator Taft gotów jest nawet udzielić pomocy Europie, by przeszkodzić „rozszerzeniu się komunizmu".

Smuts ignoruje Kartę ONZ

Unia Poł. Afrykańska odmawia podpisania z ONZ umowy powierniczej odnośnie zarządzania b. kolonią niemiecką

NOWY JORK, 269. (PAP) Komisja powiernicza Generalnego Zgromadzenia ONZ zajęła się w czwartek sprawą Południowo - Zachodniej Afryki **w związku z odmową Unii Południowo - Afrykańskiej podpisania umowy powierniczej z ONZ.** Południowo Zachodnia Afryka zarządzana była przez Unię Południowo - Afrykańską w ramach mandatu Ligi Narodów, jako kolonią poniemiecką.

W czasie debaty Indie, Chiny, Polska, Jugosławia, Filipiny i Gwatemala wystąpiły z obroną tezy, że **obowiązkiem każdego państwa, które sprawuje władzę na mocy mandatu Ligi Narodów, — jest podpisanie obecnie umowy powierniczej z ONZ.**

Przedstawiciel Polski min. Drohojowski oświadczy też, że jakkolwiek Polsce nie odpowiadają warunki, zawarte w poszczególnych umowach powierniczych — co stwierdziła delegacja polska przed rokiem na poprzedniej sesji Generalnego Zgromadzenia — to jednak podporządkowanie się wymaganiom Karty Narodów Zjednoczonych, która przewiduje nowe umowy powiernicze zamiast dawnych mandatów Ligi Narodów — jest obowiązkiem każdego z członków ONZ.

Delegat Polski podkreślił, że ponieważ Generalne Zgromadzenie ONZ odrzuciło przed rokiem prośbę Unii Południowo - Afrykańskiej o wcielenie terenu mandatowego do Unii — **nie ma żadnego usprawiedliwienia dla obecnego zachowania się Unii Południowo - Afrykańskiej, ignorującej Kartę Narodów Zjednoczonych.**

Wobec stanowiska USA, Danii i Holandii, wyrażających wątpliwości do co zobowiązań prawnych Unii Południowo - Afrykańskiej, dyskusję odroczono do następnego posiedzenia

Mazurzy i Warmiacy wracają z Danii do Polski

OLSZTYN, 26.9. (PAP) — Do Olsztyna powracają małymi grupami repatrianci polscy z Danii, wywiezieni tam w czasie wojny przez Niemców z terenu b. Prus Wschodnich. Powracający Mazurzy i Warmiacy osiadają na dawnych swoich majątkach ,a w razie ich zniszczenia otrzymują od władz polskich pomoc na odbudowę i zagospodarowanie.

Paryskie plany 16-tu państw

zostaną przez Amerykę zmodyfikowane przez redukcję, a nawet skreślenie niektórych pozycji

NOWY JORK, 26.9. (PAP) — Sekretarz stanu Marshall stwierdził w oświadczeniu złożonym w związku ze sprawozdaniem paryskiej konferencji, iż rząd Stanów Zjednoczonych zamierza przeprowadzić dalsze rozmowy z przedstawicielami państw biorących udział w tej konferencji. Rząd amerykański gotów jest również rozpatrzyć dodatkowe sprawozdania, jakie uznają oni za wskazane przedłożyć Stanom Zjednoczonym.

NOWY JORK, 26.9.(PAP) — Z Waszyngtonu donoszą, że powołana do życia przez prezydenta Trumana komisja badań gospodarczych przygotowuje obecnie zestawienie, które ma ustalić rozmiary, w jakich pomoc amerykańska na podstawie planu Marshalla może być udzielona.

WASZYNGTON, 26. 9. (PAP) — Rzecznik t. zw. komisji Harrimana, powołanej do ustalenia zasobów USA w związku z ewentualną realizacją planu Marshalla, oświadczył na konferencji prasowej, że sprawozdanie konferencji paryskiej, zostanies prawdopodobnie poważnie zmodyfikowane.

Zaznaczył, on, że pewne pozycje, wymienione w sprawozdaniu ulegną redukcji inne zaś zostaną całkowicie skreślone. Ponadto do sprawozdania tego mogą być wprowadzone pewne pozycje, które w ogóle nie były w nim wyszczególnione.

Chiny za udziałem ZSRR

w konferencji pokojowej z Japonią

PEJPING, 26.9 (API). Premier Czang - Czun oświadczył przedstawicielom prasy, że Chiny nalegać będą z całą mocą na udział Związku Radzieckiego w konferencji pokojowej z Japonią, gdyż nieobecność ZSRR w tej konferencji zagroziłaby równowadze politycznej na Dalekim Wschodzie.

Mówiąc o wytycznych chińskiej polityki zagranicznej Czang - Czun podkreślił, że Chiny chcą prowadzić samodzielną politykę, niezależną od innych wielkich mocarstw.

Konferencja ministrów spraw zagranicznych Polski i Kanady

NOWY JORK, 26.9. (PAP) — W czwartek odbyła się konferencja między ministrem Modzelewskim i ministrem spraw zagr. Kanady St. Laurent na tematy obchodzące Polskę i Kanadę.

Sojusznicza Komisja Kontrolna opuszcza Finlandię

HELSINKI 26. 9. (PAP) — W czwartek poseł ZSRR w Finlandii Abramow wydał przyjęcie pożegnalne dla członków Sojuszniczej Komisji Kontroli, opuszczających Finlandię.

JUTRZEJSY NIEDZIELNY NUMER
„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO",
poświęcimy między innymi zagadnieniu spółdzielczości będzie zawierał 14 stron

Anglia przyjmie każde rozwiązanie

problemu Palestyny na wniosek ONZ przy zgodzie Żydów i Arabów

NOWY JORK, 26.9 (PAP). Na posiedzeniu komisji palestyńskiej ONZ wygłosił przemówienie brytyjski minister kolonii Arthur Creech Jones, który oświadczył, że **rząd brytyjski wyrazi zgodę na jakiekolwiek rozwiązanie zaporponowane przez ONZ** w razie przyjęcia go przez Arabów i przez Żydów. Jeżeli narody zjednoczone nie opracują projektu, na który zgodzą się zarówno Arabowie jak i Żydzi, Wielka Brytania nie będzie w stanie wprowadzać tego projektu w życie. W razie gdyby projekt taki nie został przez narody zjednoczone wysunięty, **rząd brytyjski jest gotów zrzec się mandatu nad Palestyną i opracuje plan wycofania wszystkich swych wojsk z Palestyny.**

Rząd brytyjski popiera również zalecenie komisji co do udzielenia w możliwie najkrótszym czasie niepodległości Palestyny.

W dalszym ciągu swego przemówienia min. Creech Jones podkreślił, że rząd brytyjski nie będzie brał udziału w wprowadzeniu w życie planu podziału Palesytny, chyba że dojdzie do przekonania, iż zalecenia ONZ w tej sprawie sa sprawiedliwe oraz zostanie poinformowany w jakim stopniu potrzebne będzie stosowanie siły, aby zalecenia te wprowadzić w życie.

Komisja postanowiła przesłuchać w poniedziałek przedstawiciela komitetu arabskiego, a we wtorek — reprezentanta agencji żydowskiej.

Projekt „Komitetu Tymczasowego ONZ"

zreferowany został przez USA na Zgromadzeniu Generalnym

NOWY JORK, 26.9. (PAP). Delegacja amerykańska złożyła Zgromadzeniu Generalnemu ONZ projekt, mający na celu utworzenie tzw. „Komitetu Tymczasowego", o którym wspominał min. Marshall w swym przemówieniu i którego zadaniem byłoby załatwienie ważnych kwestii, dotyczących pokoju i bezpieczeństwa w okresie między sesjami Zgromadzenia Generalnego. Projekt delegacji amerykańskiej proponuje, by komitet ten składał się z przedstawicieli wszystkich członków ONZ.

Główne uprawnienia projektowanego komitetu byłyby następujące:

1) Rozstrzyganie kwestii, wynikających z art. 14 Karty (pokojowe załatwienie sporów),

2) Wydawanie zaleceń co do ogólnych zasad współpracy dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa,

3) Zwoływanie w razie potrzeby nadzwyczajnego Zgromadzenia ONZ.

4) Prowadzenie badań i mianowanie komisji badawczych,

5) Ustnawianie w razie potrzeby stałych komisji ONZ,

Projekt przewiduje, że komitet nie powinien w niczym naruszać uprawnień i odpowiedzialności Rady Bezpieczeństwa.

Truman podpisał traktaty pokojowe z b. satelitami osi

WASZYNGTON, 26.9. (PAP) — Prezydent Truman podpisał traktaty pokojowe z Włochami, Rumunią, i Węgrami, ratyfikowane przez Senat podczas ostatniej sesji.

Młodzież czeska do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA, 26.9. (PAP) — Odjeżdżając z Polski, czechosłowacka brygada pracy im. Juliana Fuczika nadesłała premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi depeszę następującej treści:

Wasza Ekscelencjo! Panie Premierze!

Po wyjeździe z Waszej zniszczonej stolicy, którą opuściliśmy z wielkim żalem, przyrzekamy, że po powrocie do Czechosłowacji pójdziemy drogą, którą wytyczył nam Pan w swym do nas przemówieniu".

Napad na bank Barclay'a

w Tel-Avivie - Zrabowano 45 tysięcy funtów szterlingów

JEROZOLIMA, 26.9 (PAP). W dniu 26 bm. grupa uzbrojonych Żydów, podobno członków organizacji Sterna, dokonała napadu na bank Barclay'a w Tel Avivie, rabując 45 tys. funtów szterlingów. W czasie utarczki, jaka się wywiązała, napastnicy zabili 4 policjantów brytyjskich i jednego ranili. Ponadto ranny został jeden z przechodniów. Policja twierdzi, że dwóch napastników odniosło rany.

Według doniesienia korespondenta Reutera w Tel Avivie policja brytyjska aresztowała dwóch Żydów, podejrzanych o udział w napadzie. Jeden z nich jest ranny.

Aresztowanie korespondenta pisma amerykańskiego w Trieście

BELGRAD, 26.9. (PAP) — Jak donosi agencja Tanjug policja sojusznicza w Trieście aresztowała korespondenta amerykańskiego dziennika komunistycznego „Daily Worker". Przyczyny aresztowania nie są znane.

Skarga USA na północnych sąsiadów Grecji

Bułgaria i Albania „zaproszone"

— ale zgóry mają akceptować przyszłe orzeczenie

NOWY JORK, 26.9 (PAP). Komisja polityczna Generalnego Zgromadzenia ONZ zajmowała się jako drugim punktem porządku dziennego skargą USA na północnych sąsiadów Grecji, dyskutując obszernie sprawę dopuszczenia do debaty Bułgarii i Albanii, nie będących członkami ONZ. Wobec sprzeciwu Związku Radzieckiego, Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Ukrainy w stosunku do uwarunkowania zaproszenia tych dwóch krajów przyjęciem przez nie zobowiązania podporządkowania się decyzji Generalnego Zgromadzenia w sprawie greckiej — postanowiono na sugestie Belgii, mającą poparcie Anglosasów i krajów Ameryki Łacińskiej — zwrócić z zapytaniem do Bułgarii i Albanii, czy skłonne są przyjąć powyższe warunki.

W drugiej części posiedzenia delegat USA Johnson, przedstawił ponownie swe stanowisko w sprawie greckiej i powołując się na skargę Grecji do Rady Bezpieczeństwa na jej sąsiadów z grudnia ub. roku — powtarzał wszystkie znane oskarżenia pod adresem Jugosławii, Bułgarii i Albanii. Podczas debaty wśród delegacji USA znajdował się sekretarz stanu Marshall.

Przypuszcza się, że Bułgarzy i Albańczycy przyjmą stawiane im przez większość komisji warunki, jakkolwiek przedstawiciele obu tych państw wstrzymali się od decyzji aż do chwili otrzymania instrukcji z Sofii i Tirany.

Rejterada premiera Grecji

pod naciskiem rodzimych monarchistów i misji brytyjskiej

Czystka w policji spaliła na panewce

MOSKWA, 26.9 (PAP). Jak donosi z Aten agencja Tass, premier grecki Sofulis złożył niedawno oświadczenie, inspirowane przez koła liberalne, że należy przeprowadzić czystkę w policji. Oświadczenei to spotkało się z ostrą krytyką ze strony prasy monarchistycznej.

Jeden z dzienników przypomina Sofulisowi, że monarchiści posiadają jeszcze większość w parlamencie — inaczej mówiąc, mogą obalić Sofulisa, jeśli będzie on próbował osłabić wpływy monarchistów w armii, żandarmerii i policji. **Ostatecznie Sofulis musiał oświadczyć dziennikarzom, że nie będą przeprowadzane żadne zmiany w organach bezpieczeństwa.**

Rejterada Sofulisa została jednak wywołana nie tyle kampanią prasy monarchistycznej, ile tym, że szef brytyjskiej misji politycznej Wickham sprzeciwił się dymisjonowaniu oficerów żandarmerii i podkreślił, że rząd grecki nie jest upoważniony do przeprowadzania zmian personalnych w organach bezpieczeństwa bez jego zgody.

Samochód eskorty króla Grecji najechał na minę

LONDYN, 269. (PAP) — Z Aten donoszą, że samochód wojskowy, eskortujący króla greckiego na drodze górskiej między Kozami i Florina w północnej Grecji — najechał na minę.

Kolumbia zerwie z W. Brytanią i USA

traktaty handlowe?

NOWY JORK, 26.9 (PAP). Z Bogoty donoszą, że minister spraw zagranicznych Kolumbii dr Domingo Esgeura oświadczył, iż Kolumbia zamierza odwołać traktaty handlowe zawarte z Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

Dr Esgeura zaznaczył że Kolumbia w przyszłym tygodniu udzieli odpowiedzi na notę amerykańską, w której wypowiedziano przywileje, z jakich korzystała flota handlowa Kolumbii w portach amerykańskich.

Przed 2 tygodniami w Kolumbii doszło do gwałtownych demonstracji przeciwko wspomnianej nocie USA. Studenci i urzędnicy defilowali przed ambasadą amerykańską, wznosząc okrzyki: „precz z Jankesami i ich imperializmem". Tłumy obrzuciły ambasadę kamieniami.

Ucieczka więźniów we Francji

PARYŻ, 26.9 (PAP). Według informacji ze źródeł urzędowych w departamencie Lot—et—Garonne z obozu Carrere zbiegło 73 więźniów politycznych. Policji udało się w piątek o świcie ująć 2 zbiegów. Pościg trwa. Ucieczka nastąpiła po umyślnym spowodowaniu krótkiego śpięcia, które pogrążyło obóz w ciemnościach. 8 wartowników obezwładniono. Przybycie posiłków zapobiegło wydostaniu się na wolność drugiej fali zbiegów w liczbie 300 osób.

Rozszerza się strajk węglowy w Szkocji

LONDYN, 26.9. (PAP) — Strajk w kopalniach węgla w Szkocji, który rozpoczął się we wtorek rozszerzył się, obejmując 13 tysięcy górników w 43 kopalniach w Lanarskshire i Stirlinkshire.

Ograniczenia dewizowe na Węgrzech

BUDAPESZT, 26. 9. (PAP) Węgierski Bank Narodowy podał do wiadomości, że osoby wyjeżdżające za granicę w sprawach prywatnych nie będą otrzymywały zezwolenia na wywóz dewiz.

Zakwalifikowani do obozu pracy

przez Komisję Specjalną

WARSZAWA, 26.9 (PAP)) Decyzja kompletu orzekającego Komisji Specjalnej skierowani zostali w ubiegłym tygodniu do obozu pracy miedzy innymi następujący szkodnicy, spekulanci, szabrownicy i złodzieje mienia i grosza publicznego:

Pytloch Kazimierz — przędzalnik Zakładów Wełnianych nr 6 przemysłu włókienniczego w Łodzi za systematyczne wynoszenie przędzy z zakładów — na okres 18 miesięcy. Wraz z Pytlochem osadzono za współudział w wynoszeniu przędzy względnie w handlu łańcuszkowym przędza kupców łodzkich:

2. Trojanowskiego Jana 3. Markiewicza Edwarda, 4. Osińskiego Henryka, 5. Kozicki Mieczysław, właściciel zakładu masarskiego w Lublinie za odmowę sprzedaży słoniny i pobieranie znacznie wyższych cen za wyroby mięsne ukarany został przywną. 6.Drabecki Walerian, właściciel budki 1417 na bazarze Różyckiego (W-wa) ukarany został grzywną w wysokości 500.000 zł za uprawianie hadlu łańcuszkowego i gromadzenie w celach spekulacyjnych większych ilości wełny.

Za pędzenie i rozprowadzanie samogonu powędrował do obozu pracy: Sierociński Mikołaj, Cicholas Jan n-z Elznerowa, Chirgus Jan. z Annopola, Jankowski Szczepan z Budziak, Czarnecki Eugeniusz z Nowej Wsi, Szacha Jan z Wolomina, i Moksiak Bogusław z Chotomowa.

Ponadto ukarano kilkudziesięciu potajemnych garbarzy, szabrowników i łapowników.

Problem opodatkowania milionerów

w Czechosłowacji

PRAGA, 26.9. (PAP) — W prasie czeskiej, zwłaszcza między organem czeskiej partii komunistycznej „Rude Pravo" organem narodowych socjalistów „Svobodne Slovo" toczy się już od dłuższego czasu polemika na temat specjalnego podatkowania milionerów czeskich. Podczas gdy „Rude Pravo" popiera projekt ministra finansów dr. Dolańskyego opodatkowania milionowych majątków celem uzyskania pokrycia wydatków, związanych z udzieleniem pomocy materialnej rolnikom czechosłowackim poszkodowanym tegoroczną suszą, — „Svobodne Slovo" broni polityki ministrów swej partii, którzy twierdzą iż podatek ten pokryty ma być z innych źródeł.

Czechosłowacki minister finansów dr. Dolansky wysunął niedawno w swym przemówieniu do górników w Kładnie projekt utworzenia t. zw. ludowych komisyj podatkowych, złożonych z prostych obywateli, należących do wszystkich stronnictw politycznych oraz przedstawicieli organizacyj zawodowych. Zdaniem tych komisyj byłoby wykrycie ukrytych majątków czeskich milionerów.

W końcu listopada obrady Wielkiej Czwórki

WASZYNGTON, 26.9 (PAP). W kołach zbliżonych do amerykańksiego departamentu stanu stwierdzają, że rządy brytyjski i amerykański uzgodniły termin rozpoczęcia obrad ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw w Londynie na dzień 25 listopada br.

Radioaktywność bomby atomowej

wpływa rzekomo dobroczynnie na zbiory w rolnictwie

PARYŻ, 26.9 (PAP). Według doniesień agencji France Presse z Tokio, rolnictwo w okolicach Nagasaki odczuło obecnie nieoczekiwane dobroczynne skutki radioaktywności, wywołanej wybuchem bomby atomowej w roku 1945. Radioaktywność sprzyja mianowicie rolnictwu jeszcze więcej niż nawozy sztuczne. W fermie doświadczalnej na przedmieściach Nagasaki, podwoiły się zbiory zboża, a zbiory ziemniaków i bawełny okazały się trzykrotnie większe niż normalnie.

Egzekucja niemieckich zbrodniarzy

BERLIN, 26.9 (PAP) Sąd amerykański w Dachau skazał na śmierć dwóch SS-manów. Józefa Neunera i Hermana Zische oraz policjanta niemieckiego Heinricha Otto, za zamordowanie w czasie wojny załogi bombowca amerykańskiego.

OCZEKUJCIE

2.

(P. 1428).

Fraszka

Sport

Widziałem (był to sen)
wyścig obniżenia cen.
Tak się stało,
że masło wygrało
po zaciekłej walce
z boczkiem i smalcem . . .

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze w nekrologu

ś. p. IGNACEGO PIECHOTY

przez niedopatrzenie techniczne opuszczona została godzina wyprowadzenia zwłok z domu żałoby. Nastąpi ono dziś o godz. 15-ej.

W niedzielę 28 b. m. o godz. 12 na cmentarzu żydowskim odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika mojego nieodżałowanego męża

B. P.

Izraela Radoszyckiego

O czym zawiadamia

ŻONA

(P. 1428)

Po prostu

Będę mieszkał w namiocie

Otrzymaliśmy list od znanego polskiego podróżnika, geografa i leśnika, d-ra Stefana Jarosza, który długie lata spędził za oceanem, odbył szereg wypraw naukowych po Kanadzie i Alasce, badał wyspę Kościuszki na Pacyfiku i w Ameryce wygłosił setki odczytów o Polsce.

List zamieszczamy bez komentarzy. Mówi sam za siebie.

„Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Na krótko przed wojną powróciłem do Ojczyzny z długoletnich wypraw z zamiarem opracowania naukowego i literackiego zebranych materiałów. Wybuch wojny uniemożliwił mi zamierzenia. Po zawierusze wojennej poświęciłem się wyłącznie zorganizowaniu akcji ochrony przyrody w ramach Ministerstwa Leśnictwa, uważałem bowiem, że w chaosie powojennym zabytkami przyrody ktoś musi się zająć. Zlekceważyłem natomiast takie sprawy jak mieszkanie, meble itp. Nigdy tych rzeczy nie doceniałem, a cóż dopiero obecnie, gdy tylu było bardziej odemnie potrzebujących. Sądziłem, że dla mojej pracy naukowej jakiś kąt zawsze znajdę.

Przed kilku miesiącami odnalazłem większość zbiorów naukowych, notatek i filmów. Szkoda byłoby zmarnować wyniki kilkuletnich podróży, dlatego też uzyskałem urlop z Ministerstwa i zrezygnowałem z wykładów na Uniwersytecie Poznańskim w b.r., by w ciągu szeregu miesięcy opracować zebrane materiały. Muszę osiedlić się w Łodzi, bo równocześnie z pracą literacką pragnę opracować dokumentarne filmy.

I cóż się okazało?

Zamiast twórczej pracy marnuję dzień za dniem na szukanie pokoju, zwykłego umeblowanego pokoju, przy rodzinie, z utrzymaniem, gdzie mógłbym spokojnie pisać. Szukam trzeci miesiąc. Nie chcąc, by Urząd Mieszkaniowy mnie komuś narzucał, szukam prywatnie. Szukam przez znajomych, ogłosiłem w „Dzienniku Łódzkim" i codziennie odbywam „podróże", jakżeż przykre dla mnie podróże po licznych domach.

Wśród półmilionowej Łodzi, nie znalazłem dotychczas rodziny, która by mogła i chciała wynająć pokój, jasny, czysty, za który zwyczajnie, po ludzku chcę zapłacić.

Cóż będę robił?

Nie mogę siedzieć na karku serdecznym przyjaciołom, którzy mnie na kilka tygodni przygarnęli, gdyż za kilka dni wróci z wakacji ich rodzina. Wiem, co zrobię! Rozbiję mój namiot, pamiętający podbiegunowe mroki, na Placu Wolności, czy w parku Julianowskim i będę sobie przypominał Alaskę. Na Alasce jest zwyczaj, że nim opuścimy szałas, należy narąbać mokrego drzewa, by wyschło, nim przyjdzie następca. Ale boję się, że w Łodzi ani drewna, ani namioty nie zastałbym, gdybym wybrał się na łowy na Piotrkowską.

I co mam robić?

Może mi Pan Redaktor poradzi?

Stefan Jarosz".

Powyższy list jest tym przykrzejszy, że dr. Jarosz w ostatnim okresie wojny, będąc w Zakopanem, licznym warszawiakom i łodzianom, którzy znaleźli się tam po powstaniu, udzielał chętnie schronienia u siebie i, narażając się władzom niemieckim, fikcyjnie ich w swoim nadleśnictwie zatrudniał, by mogli otrzymać przydziały żywnościowe, będące dla niejednego jedynym środkiem utrzymania.

Obecnie w pewnym wypadku, od zainterpelowanego posiadacza kilkopokojowego mieszkania otrzymał odpowiedź: „To dla mnie nie interes wynająć pokój naukowcowi, zarabiającemu tylko 20 tys. zł". Sądzimy, że dr. Jarosza prześladował wyjątkowy pech i że ten sympatyczny, o pogodnym, spokojnym usposobieniu człowiek wreszcie odpowiednie locum dla isebie znajdzie.

Czytelnicy dopomogą.

GIŻ.

Dlaczego podróżni wolą autobus od torpedy

Słuszny wniosek DOKP Łódź o obniżce ceny biletów i zmianie rozkładu jazdy

Pociągi motorowe na trasie Łódź — Warszawa nie cieszą się dużą frekwencją. W okresie letnim wynosiła ona przeciętnie 29 osób dziennie w obu pociągach łącznie, co stanowi zaledwie ok. 30 proc. miejsc.

500 — ZAMIAST 700 ZŁ.

DOKP Łódź wystąpiła obecnie ze słusznym wnioskiem do Ministerstwa Komunikacji, w którym uzasadnia konieczność przeprowadzenia zmian w cenie biletu i rozkładów pociągów motorowych, jeśli stwierdzi się (co należy przypuszczać), że frekwencja torpedy nie wzrasta nadal i w sezonie jesiennym.

W obecnym stanie rzeczy autobus zwycięsko konkuruje z torpedą. — Przejazd torpedą z Łodzi do Warszawy trwa w najlepszym razie 2 i pół godziny i kosztuje 700 zł., podczas gdy autobus przebiega tę przestrzeń w 3 godz. przy cenie 540 zł., a niedawno uruchmiony autobus pośpieszny za tę samą cenę co torpeda przewozi podróżnych w niespełna dwie godziny. Zważywszy także, że torpeda ma ławki twarde, przy czym czas przejazdu różni się zaledwie o pół godziny w stosunku do pociągu zwykłego — nieuzasadnione wydaje się pobieranie aż 700 zł. za bilet. Raczej byłoby słuszne ustalenie opłaty według 3 kl. pociągu pośpiesznego, a więc w wysokości 500 zł.

NIEWYGODNY ROZKŁAD JAZDY

Godziny odjazdu i przyjazdu pociągów motorowych nie są dostosowane do potrzeb ludzi interesów, którzy głównie korzystają z torpedy. Tak np. pociąg nr 301/302 odchodzi z Warszawy o godz. 8 min. 20 i przybywa do Łodzi o godz. 10 min. 50. Pora przybycia jest zbyt późna, gdyż podróżnemu po dostaniu się do miasta pozostaje mało czasu do załatwienia spraw w urzędach.

Byłoby wskazane, aby czas wyjazdu z Warszawy wyznaczony był na godzinę 7-mą!

Również wyjazd z Warszawy pociągu Nr 305/306 o godz. 18.10 jest zbyt wczesny, gdyż przyjazd do Łodzi podróżni zyskaliby na tym, aby pociąg odchodził przynajmniej o g. 20-ej.

Przy opracowaniu rozkładu jazdy należałoby przyjąć za zasadę, że rozpiętość czasu między pociągami motorowymi a zwykłymi, biegnącymi w tym samym kierunku, musi być możliwie największa.

Zważywszy, że podróż torpedą przedstawia szczególnie w okresie zimowym większe bezpieczeństwo i wygody niż autobusem, przeprowadzenie pewnej korekty w warunkach przejazdu pociągami motorowymi zapewni im niewątpiwie dużą frekwencję.

j. w.

OSTATNI TRAMWAJ

Gdy noc zapada — łodzianie stają się rozmowni

Łodzianie są na ogół małomówni— Weźmy dla kontrastu tramwaj warszawski. Wszyscy pasażerowie zachowują się, jakby nawzajem dobrze się znali. Wdają się we wspólne rozmówki, padają gęsto żarty i docinki. — Nierzadko wybucha energiczna utarczka słowna, do której miesza się konduktor i inni pasażerowie.

W Łodzi jest inaczej. Obcy ludzie niemal nie odzywają się do siebie.— Kontakt między pasażerami ogranicza się do zdakowego „przepraszam" lub do pytania: „Czy pan wysiada?", względnie bardziej po łódzku: „Czy pan schodzi?"

WIECZORNA METAMORFOZA

Małomówny tramwaj łódzki zmienia jednak swój charakter, gdy zapada noc i gdy podczas ostatniego kursu rozwozi do domów ostatnich, zapóźnionych pasażerów.

Ostatni tramwaj, to coś jak ostatni pociąg z oblężonego miasta. Jeśli spóźnisz się i ucieknie ci on przed nosem, czeka cę żmudna, długa droga, którą musisz odbyć pieszo skoro nie masz pieniędzy na dorożkę.

Jest godzina 23 z minutami. — Na przystanku na rogu Piotrkowskiej i Próchnika stoi jeszcze kilka osób, oczekujących na tramwaj. Ruch uliczny ustał niemal zupełnie. Patrzymy z niepokojem w stronę placu Wolności. Może już nie będzie tramwaju?

Kilka osób zniechęconych długim czekaniem rusza pieszo w stronę ul. Więckowskiego.

Ale oto i tramwaj! Wyłania się niespodziewanie z czeluści nocy, mknąc szybko i podzwaniając wesoło.

JAK W RODZINIE

Wsiadamy. Wagon jest niemal próżny. Konduktor wita wsiadających miłym uśmiechem, tak jak się wita, powiedzmy, gości, którzy przychodzą z wizytą.

Wywiązuje się z miejsca nastrój konfidencjonalny. Nieliczni pasażerowie są niezwykle rozmowni. — Prawdopodobnie nie bez znaczenia jest fakt, że część z nich znajduje się w stanie zlekka... hm, powiedzmy — podhumorzonym.

— Panie konduktor! — woła jakiś szpakowaty jegomość — jedź pan z życiem, bo i tak czeka mnie awantura, że zapóźno do domu wracam.

Dwaj zaprzyjaźnieni ze sobą mężczyźni, balansujący na pomoście i z trudem utrzymujący równowagę, na każdym przystanku podrywają się i rozglądają wkoło.

— Czy to już Nawrot? — pyta jeden.

— Nie. Jeszcze chyba nie.

— No, pamiętaj. Bo będziemy musieli wracać kawał pieszo. Już tramwaju nie złapiesz.

MIASTO IDZIE SPAĆ

Pasażerowie ubywają kolejno. — Tramwaj zdąża szybko w stronę III remizy przy ul. Dąbrowskiej. Praca tramwajarzy kończy się. Ostatni pasażerowie — odstawieni do domu.

Gdy tramwaj zjedzie już do remizy, miasto ostatecznie pogrąża się w krótkim ale głębokim śnie.

W. O.

Zaopatrywanie Łodzi w chleb bez przerw

Nowopowstała spółdzielnia zaopatrzy piekarnie w mąkę i armatury do pieców

Piekarnie łódzkie wypiekają kolosalną ilość pieczywa. Poza piekarniami spółdzielczymi, 235 piekarzy zrzeszonych w cechu wypieka dziennie ponad 200 tys. kg. chleba i bułek.

Piekarze prywatni otrzymują mąkę od Funduszu Aprowizacyjnego, który zakupuje ją w terenie i prowadzą wśród piekarzy za pośrednictwem PCH.

Już na wiosnę w roku bieżącym dawał się odczuć w roku brak chleba na skutek trudności transportowych. Fundusz Aprowizacyjny proponował wówczas piekarzom łódzkim sprzedaż mąki w składach na terenie poszczególnych powiatów obniżając nawet jej cenę na pokrycie kosztów przewozu. Piekarze jednak nie rozporządzając środkami przewozowymi niechętnie zawierali te transakcje, co dokliwie odbiło się na interesie ogółu mieszkańców Łodzi, pozbawionych w dostatecznej ilości chleba. Wówczas to zrzeszeni w cechu piekarze podjęli myśl zoraganizowania pomocniczej spółdzielni, która uruchomiłaby środki transportowe.

Inicjatywa ta została zrealizowana dopiero obecnie. Onegdaj w cechu piekarzy odbyło się walne zebranie na którym po zapoznaniu się z zatwierdzonym statutem założono spółdzielnię. Na członków zapisało się na razie, 63 piekarzy deklarując udziały po 10 tys. zł.

Nowopowstała placówka, poza zorganizowaniem środków transportowych uruchomi dostawy do Łodzi potrzebnych do remontów pieców armatur oraz będzie prowadziła handel różnych potrzebnych poza mąka do wypieku pieczywa artykułów.

Spółdzielnia zakreśliła olbrzymi zakres działania. Przejmie ona również prawdopodobnie pośrednictwo przy rozprowadzaniu mąki przez Fundusz Aprowizacyjny pomiędzy piekarniami, oraz uruchomi w porozumieniu z Funduszem Aprowizacyjnym przemiał zboża.

Nowa placówka przyczyni się niezawodnie do usprawnienia pracy prywatnych piekarń w Łodzi, które w zaopatrywaniu ludności w chleb zarówno kartkowy jak i wolnorynkowy odgrywają w porównaniu z mało dotąd rozbudowanymi piekarniami spółdzielczymi decydującą rolę. **(b).**

Rozprawa się nie odbyła

Sprawa dwóch kierowników wydziałów Zarządu getta łódzkiego — Czarnuli i Seiferta została wyznaczona na dzień 26. września br. godz. 9-tą rano.

Punktualnie stawiło się 15 świadków, ławnicy, tłumacz, biegły prasa i liczna publiczność.

O godzinie 10.15 na salę wszedł Sąd. Przewodniczący sędzia Walewski otworzył posiedzenie, lecz... rozprawa się nie odbyła, została odroczona.

Dlaczego? —

Po prostu dla tego, że sędzia Walewski został wyznaczony przewodniczącym rozprawy, a bratanek jego — mec. Walewski — obrońcą z urzędu.

Każdy prawnik, a nawet i człowiek nie mający wiele wspólnego z jurystyką, wie o tym, iż ustawodastwo nie pozwala na występowanie w procesie dwu osób ze sobą sprokrewnionych.

Rzecz jasna, że na sali sądowej ta sprawa się wyjaśniła i na zgodny wniosek stron rozprawa spadła z wokandy. Ale . . .

Należałoby z pewnym zastanowieniem wyznaczyć obrońcę, tym bardziej że chodziło tu o sprawę dość wielką. Bo przecież takie odroczenie rozprawy związane jest z wieloma kosztami, nie mówiąc już o stracie czasu i ewentualnych stratach materialnych 15 wezwanych świadków i publiczności. (Bi)

Sądy obywatelskie

W niedalekiej przyszłości na terenie całego Państwa zostaną wprowadzone sądy obywatelskie.

Dekret, zawierający przepisy o tych sądach, został wydany już 22 marca 1946 roku (Dz. U. R. P. Nr 8, poz. 64), wymaga on jednak uzupełnienia w postaci rozporządzeń wykonawczych.

Idea przewodnia sądów obywatelskich jest zbliżenie sądu do szerokich mas społecznych, powierzenie obowiązków sędziowskich obywatelom, cieszącym się pełnym zaufaniem miejscowego społeczeństwa.

Sędziego obywatelskiego, jego zastępcę i ławników wybiera rada gminna lub rada miejska.

Sądy obywatelskie sądzić będą kolegialnie, w składzie trzyosobowym: sędzia i dwóch ławników. W sądach tych rozstrzygane będą sprawy drobne, sprawy codzienne, spory, które można i trzeba zakończyć przed sądem pogodzeniem się, polubownie.

Wprowadzenie sądów obywatelskich jest tym bardziej ważne w chwili obecnej, gdy na sędziach zawodowych spoczywają trudne i odpowiedzialne obowiązki, a sprawy drobne, kwalifikujące się do pojednania załatwić może sędzia niezawodowy, sędzia z wyboru.

Sądy obywatelskie istniały już w Polsce — cieszyły się wielkim zaufaniem wśród społeczeństwa.

Miejmy nadzieję, że i dziś w trudnej i mozolnej pracy przy odbudowie Państwa sądy obywatelskie godnie i należycie będą wywiązywały się z powierzonych im zadań.

Nauka na taśmie filmowej

„Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski" — jak się to oficjalnie nazywa — nie cieszy się zbyt wielką popularnością wśród społeczeństwa. Dlatego, jeśli dziennikarz ma zamiar napisać coś pozytywnego o tej instytucji, musi liczyć się z pewną niechęcią czytelników. Ci bowiem czytając o „Filmie Polskim" pomyślą przede wszystkim o naszych nieszczęsnych długometrażówkach, które od dwóch lat przeszło nie mogą jakoś ujrzeć światła dziennego . . . i wówczas trudno wymagać, aby się „Filmem" entuzjazmowali.

Podejście takie jest o tyle niesłuszne, że abstrahując od filmów pełnometrażowych, Film Polski na wielu odcinkach swojej działalności dokonał jeśli nie dużo, to w każdym razie sporo. Osiągnięcia te są może mniej atrakcyjne dla widza, a przez to mniej popularne, ale jednak istnieją, i o tym warto pisać.

Na przykład dziedzina filmów oświatowych jest mało znana i naogół niedoceniana, podczas gdy tu z działalano istotnie wiele.

Film oświatowy stał się obecnie jedną z podstawowych i najważniejszych pomocy naukowych we wszystkich szkołach, począwszy od powszechnych, poprzez średnie i zawodowe do wyższych. Doświadczenie dwóch lat wykazało tą jego istotnie wielką rolę. Nie do pomyślenia jest już w tej chwili prowadzenie wykładów bez zilustrowania słów odpowiednimi filmami.

Aby film oświatowy spełnił tę swoją rolę, musi stać na odpowiednio wysokim poziomie. Nie sztuka stworzyć film oświatowy — sztuką jest natomiast nadanie mu wartości pedagogicznej i artystycznej. I to stało się celem pracy „Instytutu Filmowego, którego zadaniem jest ten właśnie dział produkcji.

Filmami oświatowymi zajęły się poważnie kuratoria szkolne. W poszczególnych okręgach zorganizowano 14 delegatur rozpadających się na referaty powiatowe. Są to placówki administracyjne wyposażone w sprzęt filmowy, które zajmują się wyłącznie rozprowadzeniem filmów po szkołach.

Rozprowadzanie to odbyło się w praktyce w ten sposób: ponieważ ilość aparatów potrzebnych do wyświetlania jest niewystarczająca dla 2808 szkół korzystających z filmów oświatowych, zaangażowano specjalnych mechaników, którzy wraz z aparatem wędrują stale od szkoły do szkoły, odwiedzając każdą dwukrotnie w ciągu miesiąca.

Wędrówka ta nie jest oczywiście bezplanowa. Plan wyświetlania filmów w poszczególnych szkołach opracowywany jest na trzy miesiące naprzód i dostosowany jest do programu nauczania i aktualnych zagadnień.

Z filmów oświatowych korzysta już 2808 szkół z 470.000 uczniów.

Cyfry te nie obrazują jednak istotnego znaczenia filmów oświatowych. Zajmujemy się więc raczej ich treścią.

Aby móc objąć wszystkie szkoły i dostosować filmy całkowicie do programu nauczania Instytut Filmowy powinien posiadać 500 opracowanych tematów (drogą zakupu i produkcji), każdy zaś temat odbić w 500 kopiach (razem 250,000 kopii). Nawiasem dodać trzeba, że produkcja jednego filmu kosztuje 0,5 mil. zł. koszt kopii zaś wynosi 5.000 zł.

Jeśli chodzi o tematy, Instytut Filmowy zaprowadził i zakupił ich już 455, w 12.326 kopiach.

Filmy szkolne są nieme, wąskotaśmowe i krótkometrażowe. Wyświetlanie trwa zaledwie 8 do 12 minut, aby nauczający miał czas na omówienie materiału. Treść filmu obejmuje określony cykl — film jest typowy dla pewnego zagadnienia, np. film o roślinach motylkowych, o powstawaniu rzek górskich itp.

Filmy są wykonane i zmontowane na podstawie scenariuszy opracowanych przez specjalistów pedagogów. Stosowana jest tu specjalna technika filmowa mająca na celu ułatwienie uczniowi szybkiego i jasnego zrozumienia i przyswojenia zagadnień. Stosuje się więc: zdjęcia zwolnione, przyspieszone (w procesach trwających długie okresy czasu) zdjęcie mikroskopowe, makroskopowe, rentgenologiczne, rysunkowo - schematyczne i t. p.

Filmy oświatowe obejmują wszystkie gałęzie nauki. Przeważają filmy przyrodnicze jak np. „Mięczaki", Motyle, Grzyby, Na ptasiej wyspie, i wiele innych. Niezwykle ciekawe są filmy z dziedziny chirurgii, jak np. „Operacja przeszczepiania nerw", „Operacja przeszczepiania szczęki".

Szereg filmów zgrupowano w poszczególne zagadnienia np. „Bogactwo lasu" (4 filmy), „Cuda z piasku. (6 filmów) „Człowiek i zwierzęta" (6 filmów) „Od włókna do tkaniny, Zwierzęta egzotyczne.

W produkcji filmów oświatowych Łódź odgrywa wielką rolę.

Ł.Ł.

Podział nagród między zawodników

na etapie Częstochowa - Łódź

Specjalna Komisja złożona z przedstawicieli Ł. O. Z. K. i Dziennika Łódzkiego ustaliła w dniu wczorajszym przydział poszczególnych nagród i tak: srebrną wazę z kryształem, ofiarowaną przez Dziennik Łódzki, zdobywa pierwszy kolarz łódzki w etapie Częstochowa-Łódź.

Złotą plakietę Ł. O. Z. K. otrzymuje pierwszy kolarz na mecie w Helenowie.

Nagrodę Red. Skibickiego Zbigniewa, srebrny puchar, otrzyma kolarz, łódzki, który po trzech etapach uzyska najlepszy czas.

Nagrodę Wojewody Piotra Szymanka w postaci statuetki z brązu otrzyma kolarz, który pierwszy wpadnie do Radomska w granicę województwa łódzkiego.

Prezydent miasta Łodzi Eugeniusz Stawiński, ufundował 2 kompletne koła rowerowe, zdobędzie je kolarz, który pierwszy minie posterunek Milicji na granicy Miasta przy szosie Rzgowskiej.

Puchar srebrny firmy B. Kantor otrzyma zawodnik drugi na mecie w Łodzi.

Papierośnicę srebrną firmy „Dox" przyznano dla najmłodszego wiekiem kolarza Łodzi.

Trzeci na mecie w Helenowie kolarz, otrzyma radioodbiornik firmy „IKA".

Kupon materiału PSS przeznaczony jest dla czwartego kolarza w etapie Częstochowa — Łódź.

Piąty kolarz otrzyma kupon firmy Cyrański, szósty z kolei kolarz zdobywa golf wełniany . Pujdak i Ska. Siódmy zawodnik otrzyma aparat fotograficzny firmy Rżewski i Ross. Ósmy rakietę firmy Z. Kowalski, dziewiąty zawodnik zdobędzie talerz drewniany ofiarowany przez Spółdz. Sztuki i Przemysłu Ludowego oraz flakon perfum firmy L. Spiess, dziesiąta lokata upoważnia do otrzymania 2 butelek wina z firmy Lewandowski.

Nagrodę firmy Rozpędowski w postaci statuy kolarza, zdobędzie drugi zawodnik spośród kolarzy łódzkich na trasie Częstochowa — Łódź.

Trzeci kolarz łódzki otrzymuje nagrodę w postaci bezpłatnego uszycia garnituru w firmie Tadeusz Rogalski.

Dla ostatniego kwalifikowanego zawodnika, który dobije do mety, Drukarnia Nr 4 „Czytelnika" ofiarowuje 100 biletów wizytowych.

Poza tym Zw. Zaw. Włókniarzy przeznacza 3 nagrody dla kolarzy włókniarzy. Słodycze, ofiarowane przez firmy: „Delicja", Sobczak i Karczewski — rozdzielone zostaną pomiędzy wszystkich kolarzy, startujących do etapu Łódź — Warszawa.

Oprócz tego pierwszy kolarz na mecie w Helenowie otrzyma kupon wełniany PCH, zaś drugi zawodnik obok pucharu Kantora otrzyma kupon wełny Społem.

Uwaga na żółtą koszulkę

Zgodnie z przyjętym zwyczajem leader wyścigu kolarskiego dookoła Polski wdziewa żółtę koszulkę. Ponieważ po dwóch etapach na czoło wysunął się zawodnik Pietraszewski Lucjan z DKS, do swego rodzinnego miasta łodzianin przyjedzie w żółtej koszulce.

WYKAZ NAGRÓD

ofiarowanych w wyścigu dookoła Polski

1. „Dziennik Łódzki" — srebrna waza z kryształem
2. Łódzki Okręgowy Związek Kolarski — złota plakieta
3. Red. Zbigniew Skibicki z PAP — puchar srebrny
4. B. Kantor — puchar srebrny
5. Dom Odzieżowy St. Cyrański, Narutowicza 14 — kupon materiału na garnitur
6. D/H Spiess — flakon perfum
7. Zygmunt Kowalski, Nawrot 8— rama rakiety tenisowej
8. Tadeusz Rogalski, Łódź, 11-go Listopada 3/5 „Zakład Krawiecki Męski, Damski i Wojskowy" — bezpłatne uszycie garnituru dla kolarza łódzkiego, który jako trzeci przyjedzie do Helenowa
9. Państwowa Centrala Handlowa (kupon 100 proc. wełny) materiału na garnitur
10. Powszechna Spółdzielnia Spożywców — Kupon materiału na garnitur
11. Zakłady Radiotechniczene „IKA", Łomżyńska 8 — aparat radiowy 4-lampowy
12. Spółdzielnia Sztuki i Przemysłu Ludowego — talerz drewniany
13 D/H „Świtezianka", Jan Pujdak i Ska, Łódź, ul. Piotrkowska 83 — golf wełniany
14. Sprzedaż artykułów fotograficznych i kinowych M. Rżewski i H. Ross, Łódź, Piotrkowska 121 — aparat fotograficzny
15. F-ma „Dox", Kupno i sprzedaż zegarków i biżuterii, Łódź, Piotrkowska 118 — papierośnica srebrna
16. Wojewoda Łódzki, Piotr Szymanek — statuetka z brązu
17. Prezydent m. Łodzi Eugeniusz Stawiński — 2 kompletne koła rowerowe.
18. Wydział Spożywczy „Społem" — kupon materiału na ubranie (100 proc. wełny)
19. Fabryka Cukrów St. Sobczak — 5 kg. cukierków
20. Fabryka Cukrów Jerzy Karczewski — 5 kg. cukierków
21. Fabryka Cukierków „Delicja" — 1 pudełko cukierków
22. Fabryka Cukrów „Arkadia" — 2 kartony irysów
23. Firma Rozpędowski, Łódź ul. Nowotki 80 — statua kolarza.
24. Drukarnia Nr 4 „Czytelnika" — 100 biletów wizytowych.
25. Zw. Zaw. Włókniarzy — 3 nagrody dla kolarzy — włókniarzy.

O maratonie w Olsztynie

Zła taktyka Soduły

Zasięgnęliśmy kilka informacji od opiekuna maratończyków łódzkich p. Bobińskiego, który bawił w Olsztynie z naszymi zawodnikami.

Podkreśla on z naciskiem, serdeczne przyjęcie jakiego doznali wszyscy bezwzględnie biegacze. Organizatorzy z prezesem Mazurskiego OZL p. Kotowskim na czele wychodzili wprost ze siebie, by wszystkim dogodzić, odstępowali swoje mieszkania, dostarczali pożywienia na trasę. Słowem staropolska gościnność w najlepszym wydaniu.

Warunki atmosferyczne były fatalne. Przez 18 km lał ulewny deszcz. Pierwsza część trasy była grubo łatwiejsza, ale prowadziła pod wiatr.

Nerwy poniosły Sadułe, nadał silne tempo, prowadził, to przyczyniło się do katastrofy łodzian bo zarżnał się własnym tempem. Mądrze szedł Głuszcz z Warszawy i Nowak z DKS. Pozostali znacznie w tyle, a w powrotnej drodze z wiatrem poszli doskonale.

Zeszłoroczny zwycięzca Przybyłko z Gdyni, również wycofał się po przebiegnięciu połowy trasy. Start biegu nie odbył się na stadionie, lecz 4 km za Olsztynem, meta natomiast znajdowała się na boisku.

Doskonale wypadł Jańczyk ze Zjednoczonych, brak mu jedynie treningu do tak długiego dystansu. Z Olsztyna wszyscy wywieźli jak najlepsze wrażenie. Mimo niepogody zainteresowanie biegiem maratońskim olbrzymie.

Mistrzostwa Łodzi w tenisie

Na kortach tenisowych Ł.O.Z.L.T. w Parku Poniatowskiego odbywają się mistrzostwa Łodzi w tenisie. Półfinały i finały będą rozegrane dziś, w sobotę od 15-ej i jutro w niedzielę od 9-ej.

Do ćwierćfinałów w grze pojedyńczej panów weszli Banasiak (Wima), Borowczak (Wima), Skonecki II (Wimo) i Fr. Nowak (ŁKS).

W finale pań spotkają się panie: Pajchlowa (ŁKS) Cungowa (Wima).

Finał juniorów odbędzie się między Klajbertem (Wima) a Rutowiczem (ŁKS).

W finale gry mieszanej zagrają Cungowa z Mańkowskim przeciwko Pajchlowej z Borowczakiem. Rozegrany zostanie również półfinał i finał gry podwójnej panów. Całkowity dochód przeznaczony został na odbudowę Warszawy. (g)

A może tak już dosyć ?

Nie chcielibyśmy być źle zrozumieni, ale to co ostatnio dzieje się na naszych boiskach piłkarskich mało stosunkowo ma ze sportem wspólnego.

W maju zorganizowano w Łodzi mecz Prasa — Artyści, a od tej chwili jakiś dziwny szał ogarnął wszystkich. Instytucje, fabryki, dyrekcje, rady zakładowe, żonaci, kawalerowie, instruktorzy, lekarze, sędziowie, dentyści, bokserzy, słowem wszelkie zawody organizują mecze i spotkania. Trudno nie awizować tego rodzaju przedstawień, boć przecież organizatorzy dochód przeznaczają na odbudowę Warszawy. Cel zaiste nadzwyczaj szlachetny, lecz obawiamy się że dochody z tego rodzaju „teatrów" gwałtownie zaczną, a zdaje się już zaczęły się zmniejszać. Wszystko dobre lecz w miarę, a przesadne naśladownictwo staje się po prostu nudne i codzienne.

Rzeczywiście ogarnęła ludzi jakaś furia produkowania swych nie zawsze kształtnych ciał na arenach publicznych. Wszystko ma swój kres i koniec. Dlatego pytamy: a tak, panowie, już dość? Więcej korzyści oddacie Warszawie i prędzej ją odbudujecie solidnie, pracując przy swych warsztatach pracy, niż nieudolnie kopiąc piłkę na boisku.

Najmłodsi lekkoatleci

na starcie

W związku z miesiącem odbudowy Warszawy w dniu 27. 9. br. o godz. 11-ej na stadionie ŁKS-u odbędzie się trójmecz lekko-atletyczny pomiędzy organizacjami młodzieżowymi: ZWM, TUR i szkołami.

Centralne Zarządy

na boisku

We wtorek dnia 30 września 1947 roku, w ostatnim dniu Miesiąca Odbudowy Warszawy, odbędą się w Łodzi dwa ciekawe spotkania towarzyskie w piłkę nożną. W szranki wstąpią pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego oraz Zarządu Związku Zawodowego Włókniarzy.

Przewiduje się dwa spotkania: Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego contra Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego, oraz Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego — Związki Zawodowe. Ceny biletów przewiduje się w wysokości zł 30 i 50 Cały dochód przeznaczony jest na Fundusz Odbudowy Warszawy.

TRASA WYSCIGU

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji — podaje do wiadomości, że w związku z wyścigiem kolarskim dookoła Polski, zorganizowanym przez Spółdzielnię Wydawniczą „Czytelnik", wyznaczoną zostaje w terenie m. Łodzi trasa wyścigu, która biec będzie następującymi ulicami:

dnia 27 września 1947 r.

wjazd między godz. 16—17-tą — ul. Rzgowską od granic miasta do ul. Sieradzkiej, ul. Sieradzką do Pl. Niepodległości, Pl. Niepodległości do ul. Piotrkowskiej, ul. Piotrkowską do Pl. Wolności, Pl. Wolności do ul. Nowotki, ul. Nowotki do ul. 19-go Stycznia, ul. 19-go Stycznia do parku „Helenów", skąd indywidualnie nastąpi rozjazd.

Dnia 28 września 1947 r.

wyjazd o godz. 7 rano z ul. Piotrkowskiej z przed posesji Nr 96, następnie ul. Piotrkowską do Pl. Wolności, Pl. Wolności do ul. Nowotki, ul. Nowotki do ul. Wierzbowej, ul. Wierzbową do ul. Spornej, ul. Sporną do ul. Wojska Polskiego, ul. Wojska Polskiego do autostrady wiodącej do Warszawy.

Łódź, dnia 25 września 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

VICKI BAUM 55

LUDZIE W HOTELU

Powieść

Autoryzowany przekład ZOFII PETERSOWEJ

Schweimann, siedzący na przeciwko, nie otworzył dotychczas swych dużych, rozciągłych ust małpy.

— Chodzi o planową wspólność interesów z firmą Burleigh i Syn — powiedział teraz krótko i zwięźle. Gerstenkorn z uwagą przyglądał się długiemu stożkowi u swego cygara.

— Niestety, nie mogę dać w tej sprawie żadnych wyjaśnień — odparł natychmiast Preyssing, przygotowawszy sobie tę odpowiedź, i nauczywszy się jej z góry.

— Nr 218 kazał obudzić się o 9-ej — rzekł portier do małego Georgiego.

— Wyjeżdża? — spytał praktykant.

— Dlaczegóżby miał wyjeżdżać? Niee, zostaje!

— Sądziłem tylko dlatego, że nigdy jeszcze nie kazał się budzić — odparł Georgi.

— Rób, co ci każą — przerwał portier, i rzeczywiście punktualnie o dziewiątej zajęczał telefon w skromnym małym pokoiku Ottemszlaga.

Szybko jak człowiek, przyzwyczajony do pracy, obudził się doktór i zastanawiał się chwilę ze zdziwieniem.

— Co to miało być dzisiaj? — spytał w kierunku telefonu, a potem leżał chwilę, zamyślony, wtulając okaleczoną połowę twarzy w wiotkie płótno hotelowej poduszki. — Ach — przypominam sobie — mam wprowadzić w świat tego biedaka Kringeleina. Pewno siedzi w pokoju do śniadań i czeka. Trzeba więc wstać i ubrać się. Tak jest, wstanę! — postanowił wreszcie, przemógłszy się, gdyż czuł jeszcze w organiźmie działanie sporej nasennej ilości kokainy. Pomimo to ożywiony był bardzo w czasie krzątania się i ubierania. Czekał więc ktoś na niego, czekał i potrzebował go! Ktoś był mu też wdzięczny! Siedząc z jedną pończochą na krawędzi łóżka, snuł projekty i plany, układał program dnia, przejęty rolą przewodnika i ważnego, poszukiwanego mentora. Pokojowa przyszedłszy do komórki obok Nru 218-go po szczotki i kubły, usłyszała zdziwiona, jak doktór, myjąc zęby jednocześnie nucił niewprawnie jakąś piosenkę...

Tymczasem Kringelein siedział już przy śniadaniu. Zmęczony był, podrażniony, lecz podniesiony na duchu po wyczerpującym zwycięstwie nad dyrektorem Preyssingiem. Przed dziesięcioma minutami zawarł znajomość z ogromnie wytwornym i zachwycającym panem baronem von Gaigern. Gaigern bowiem postanowił się śpieszyć. Po nocy u Gruzińskiej, opuściwszy ją bez pereł, miał ostrą, choć szeptem prowadzoną, rozprawę z szoferem. A później — wykąpany, wygimnastykowany i natarty octem toaletowym z lawendą — ruszył do ataku na pana z N-ru 70 owego pana z prowincji, od którego spodziewał się w ten czy w inny sposób zdobyć owe parę tysięcy marek na razie mu potrzebnych. Stał się pastwą trawiącej go niecierpliwości, a jednocześnie czuł się płomiennie szczęśliwym. Zaledwie przed godziną rozstał się z Gruzińską, a już opanowała go niepowstrzymana a namiętna czułość dla niej i tęsknota. Głowa jego marzyła, by znaleźć się znów u jej boku, ręce i skóra, i usta, wszystko chciało powrócić do niej jak najprędzej! Gaigern napawał się tym uczuciem, jak zwykle głodny poznania wszystkiego co nowe, gotów do wszelkich nieznanych doświadczeń. Rozpęd, z jakim rzucił się na Kringeleina, był też wielki. W tempie puszczonej rakiety zdobył sobie w przeciągu kwadransa olbrzymią dozę zaufania owego „pana z prowincji". Kringelein, zaskoczony szybkością zbliżania się do niego przez barona, otworzył mu swą duszyczkę, nieśmiałą, a chętną użycia, choć już naznaczoną piętnem śmierci. Cokolwiek nie dopowiedział lub nie mógł wyrazić, Gaigern w lot zgadywał i pojmował. Byli już przyjaciółmi, gdy Kringelein po kwadransie kończył śniadanie i ścierał resztki żółtka z podkręconych wąsów.

— Proszę sobie wyobrazić, panie baronie — mówił do nowego przyjaciela — proszę sobie wyobrazić, że dzięki szczęśliwemu przypadkowi otrzymałem trochę pieniędzy. Żyłem dotąd w bardzo ograniczonych warunkach, a tak, w warunkach, nader skromnych. Taki pan, jak pan baron, nie może nawet mieć o nich właściwego wyobrażenia. Czy zrozumiałby pan, na przykład, strach przed rachunkiem za węgiel? Albo czy pojąłby pan taką okoliczność, iż wizytę u dentysty odkłada się z roku na rok, aż tu nagle, niewiadomo kiedy, prawie wszystkie zęby są już stracone. Zresztą, nie chcę mówić o tym... Onegdaj jadłem po raz pierwszy w życiu kawior. Pan się śmieje? Pan baron jada go zapewne codzień? Nasz dyrektor naczelny sprowadza go z Drezna funtami, gdy wydaje u siebie wieczór. Pan baron mógłby powiedzieć, iż ani kawior, ani szampan, ani wszelkie inne smakołyki — nie są życiem? Ale czemże ono jest? Widzi pan, panie baronie, młody już nie jestem, zato nieco cierpiący, i dlatego nachodzi mnie czasem taka obawa, taki strach, że je mannuję. A tegobym nie chciał — rozumie pan?

— Jakto! Ależ to się nigdy nie dzieje! Przecież ciągle się żyje i basta! Po prostu żyje się i już! — powiedział Gaigern.

Kringeln popatrzył na tego pięknego i pełnego werwy młodzieńca, a jego oczy za binoklami zlekka się zaczerwieniły.

— No tak, naturalnie, dla pana życie istnieje wszędzie, zawsze i w każdej chwili, ale dla takiego, jak ja!.. — wyrzekł z cicha.

(D. c. n.).

LINCOLN NOWEGO YORKU

(Wspomnienie o Fiorello La Guardii)

Ameryce i światu całemu ubył człowiek prawdziwie wielki. Wielki nie doniosłością dziejową swego życia, nie rolą czynnika decydującego o losach narodów, ale wielkością serca dla szarego człowieka, któremu nigdy się nie sprzeniewierzył.

Znamy go. Był u nas w roku ubiegłym jako dyrektor generalny UNRRA i jemu mamy do zawdzięczenia udaremnienie prób obcięcia pomocy unrrowskiej dla Polski. Odmowa politycznych czynników USA przedłużenia działalności UNRRA była powodem Jego dymisji. Wówczas z tym samym niespożytym zapałem, jaki cechował całą jego działalność, rozpoczął akcję publicystyczną w prasie i radio, usiłując zahamować postępy wzrastającej w jego kraju reakcji.

Był wielkim entuzjastą Polski — Nowej Polski, budowanej wysiłkiem tego właśnie szarego człowieka, o którym zawsze wyrażał się z najwyższym szacunkiem. Gdy w okresie między referendum a wyborami do Sejmu i później cała prasa amerykańska roiła się od kłamliwych doniesień i komentarzy — odbijał od nich jaskrawo żywy, lecz spokojny i rzeczowy ton artykułów La Guardii. Próbowano na wszelki sposób wyperswadować mu sympatie dla Polski Ludowej, bo słowo La Guardii miało w Ameryce wagę niezmierną. Wędrowali nie byle jacy posłowie. Na próżno. La Guardia był nieugięty. Znana była jego utarczka słowna z p. Bliss Lane, sprowokowana przez tego ostatniego tuż po przybyciu z Warszawy do New Yorku. Nie trzeba dodawać, że „Kwiatuszek" paroma ciosami swoich argumentów z miejsca powalił przeciwnika.

Piszący te słowa nie jeden raz odwiedził Mayora La Guardię w jego pracowni na 50 piętrze klasycznego nowojorskiego drapacza chmur. Wieloletnia, bezustanna praca, a może już także choroba, zaczęły podminowywać jego siły. Mówił żywo jak zawsze, lecz głosem jakby stenowanym, ściszonym. Wypytywał się długo i serdecznie o wszystkie aspekty życia w Polsce, zapowiadał, że nie da pogrzebać w opinii amerykańskiej dobrej sprawy, z najwyższym uznaniem wyrażał się o naszych osiągnięciach, z oburzeniem zaś o tych, co chcieli z Polski uczynić przedmiot zatargów międzynarodowych.

Odszedł człowiek szlachetny bez reszty. Wielki naród amerykański który Go wydał, nie pozwolił, by odszedł bez dziedzica. Wspominając La Guardię nie wolno zwątpić o przyszłości Ameryki: kraj, co Go wychował, musi wrócić na drogę postępu!

ANDRZEJ SKIBA

Z województwa

Poświęcenie sztandaru

Zw. B. Więźniów Politycznych

W Pabianicach pod Łodzią odbyło się poświęcenie sztandaru miejscowego Koła Zw. B. Więźniów Politycznych.

Wieczorem, w dniu poprzedzającym uroczystości, miejscowi członkowie Związku udali się w zwartych szeregach z proporcami na cmentarz, gdzie złożyli wieńce na grobach pomordowanych przez Niemców kolegów.

W rannych godzinach dnia następnego, po nabożeństwie polowym przed kościołem NMP przybyły z Łodzi ks. prałat Szabelski, w imieniu J. E. ks biskupa Klepacza, dokonał poświęcenia sztandaru i wygłosił okolicznościowe kazanie.

Następnie ulicami Pabianic przemaszerował pochód z udziałem przybyłych z Łodzi oddziałów wojska, straży pożarnej, związków zawodowych i organizacji. — W defiladzie wzięły udział 42 sztandary.

Uroczystość została zakończona akademią w sali kina „Robotnik" i zabawą taneczną.

Lotna Komisja sanitarna

bada restauracje, cukiernie i kina

Do Pabianic przybyła z Warszawy lotna komisja sanitarna. W towarzystwie wiceprezydenta miasta, lekarza miejskiego i kierownika Wydziału Zdrowia zwiedziła ona Zakłady Użyteczności Publicznej, restauracje, cukiernie i kina.

Odbudowa remizy Straży Pożarnej

Ochotnicza Straż Pożarna w Pabianicach przystąpiła do odbudowy zburzonej przez Niemców remizy straży pożarnej.

100 tysięcy zł na odbudowę Warszawy

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Pabianicach masowa zbiórka na odbudowę Warszawy. W kweście uliczne wzięli udział miejscowi działacze polityczni i społeczni.

Zebrano ogółem ponad 100.000 tys złotych.

Chopin i Moniuszko

w repertuarze świetlic robotniczych

Zespół artystyczny PZPB w Pabianicach przygotowuje dwa wieczory artystyczne, poświęcone kompozycjom Chopina i Moniuszki.

Poza tym w sali Straży Pożarnej odbędzie się w dniu 4 października zbiorowy koncert wszystkich stowarzyszeń śpiewaczych i czynnych na terenie Pabianic chórów świetlicowych.

Łowicz

Zelektryfikowano 100 wsi

Elektryfikacja wsi na terenie woj. łódzkiego przybrała ostatnio nadzwyczaj szybkie tempo. W niedzielę, we wsi Łągów odbędzie się uroczyste przyłączenie do sieci 100-nej wsi w powiecie. (b)

120 odziałów Straży Pożarnej

Sieć rozsianych w województwie łódzkim oddziałów straży pożarnej znacznie się ostatnio zagęściła. Zaznacza się również stały napływ młodzieży do szeregów strażackich. W związku z tym odbyło się ostatnio szereg kursów fachowych, na których przeszkolono kilka tysięcy młodzieży.

Obecnie na terenie województwa łódzkiego istnieje 120 oddziałów straży i 27.000 przeszkolonych strażaków. Główną bolączką nowoorganizujących się oddziałów jest brak sprzętu przeciwpożarowego, który w czasie wojny został niemal całkowicie zniszczony. Pomimo tego mankamentu, dzięki wydajnej pracy strażaków ilość szkód wyrządzonych przez pożary w woj. łódzkim zmalała ostatnio przeciętnie o 30 proc. (b).

Złota księga włókiennictwa

Ci, co wybijają się na czoło

Najlepsze wyniki dnia osiągnęli w przemyśle wełnianym:

ob. Adolf Bres (tkacz w P.Z.P.W. Nr 1 — dawn. Schweikert), który normę swoją wykonał w 163 proc.

ob. Janina Rzepkowska (tkaczka w P.Z.P.W. Nr 2 — d. Eisert), która normę wykonała w 159 proc.

ob. Leonard Orzechowski (tkacz w P.Z.P.W. Nr 3 — dawn. Barciński), który normę wykonał w 165 proc.

ob. Michał Habera (P.Z.P.W. Nr 36), który wypracował 167 proc. normy,

ob. Roman Stąchul (tkacz P.Z.P.W. Nr 37) wykonał 158 proc. normy.

*

W spółzawodnictwie zespołowym przemysłu wełnianego najlepsze wyniki w dniu 23 września osiągnęły P.Z.P.W. Nr 37.

*

W dniu 24 września najlepszy wynik dnia osiągnęła ob. Korzeniowska, inicjatorka współzawodnictwa indywidualnego w Łodzi, która wykonała **normę w 184,2 proc. (na sześciu krosnach).**

Współzawodnicząca z nią ob. Rybak Helena wykonała normę w 158,7 proc.

Tego samego dnia ob. Anna Dratwicka wykonała normę w 156 proc. a współzawodnicząca z nią ob. Stanisława Kosiak wykonała plan dzienny w 105,6 proc. Ob. Aniela Szczepańska pracująca również na sześciu krosnach wykonała w 143,4 proc. a współzawodnicząca z nią ob. Gołygowska w 131 proc.

W przędzalni ob. Zaremba wysunęła się na czoło, wykonując normę w 149,2 proc. Ob. Deredas utrzymała się na drugim miejscu — 145,7 proc.

W P.Z.P.B. w Pabianicach tkaczka ob. Stanisława Bujanowicz pracując na czterech krosnach wykonała normę w 174 proc. ob. Stefania Walczak pracując na tej samej ilości krosien osiągnęła 142,7 proc. W przędzalni ob. Helena Nowicka na 630 wrzecionach wykonała normę w 148,2 proc., a Kębłowska Bronisława w 146 proc.

W P.Z.P.B. Nr 16 szpularka ob. Helena Sobczyńska i ob. Maria Beśka wykonały normę po 154 proc.

W P.Z.P.B. w Rudzie Pabianickiej najlepszy wynik dnia osiągnęła na sześciu krosnach ob. Józefa Gawron (173 proc.).

Na drugim miejscu utrzymała się ob. Janina Niepsuj (163,4 proc.). W przędzalni utrzymują się nadal na pierwszym miejscu ob. Wanda Gościmińska i ob. Mielczarek pracując na 750 wrzecionach i wyrabiając po 163 proc. normy.

W P.Z.P.B. w Zgierzu ob. Zofia Kubicka pracująca na wrzeciennicach grubych wykonała normę w **204,8 proc.**

W P.Z.P.B. Nr 7 (dawn. Eisenbraun) ob. Franciszek Kopacz pracując na czterech krosnach osiągnął 146,3 proc. wyprzedziła go ob. Zofia Sujecka, która na tej samej ilości maszyn osiągnęła 147,1 proc.

W P.Z.P.B. Nr 5 (dawn. „Wima") osiągnęła ob. Helena Olasek 178 proc (cztery krosny). Współzawodniczące z nią ob. Michalina Kolasińska osiągnęła 167 proc. a ob. Henryka Anuszczyk 166 proc.

W P.Z.P.B. Nr 3 ob. Aleksandra Stefaniak pracująca na sześciu krosnach osiągnęło 154 proc. normy.

W tej samej fabryce zespół podległy majstrowi Tomczakowi Feliksowi wykonał plan produkcyjny za drugą dekadę w 141 proc.

W P.Z.P.B. Nr 1 najlepszy wynik zespołowy osiągnęła grupa majstra Józefa Skonki — 138 proc. normy. Współzawodnicząca z nią grupa majstra Leopolda Jabłońskiego wykonała zadanie dzienne w 132,4 proc.

*

We współzawodnictwie zespołowym w dniu 23 września 1947 r. najlepszy wynik dnia osiągnęły P.Z.P.B. Nr 3 wykonując plan przędzalni średnio-przędnej w 102 proc., w przędzalni odpadkowej w 113,8 proc., a w tkalni w 105,7 proc.

Na drugim miejscu znalazły się P.Z.P.B. Nr 7 (przędzalnia 107,1 proc. a tkalnia 102,3 proc. wykonania planu).

Wydawnictwa nadesłane

Książki

MICHAŁ GAWLIK, Instalacje domowe. (Wodociągi, kanalizacja, ogrzewanie lokalne i centralne, instalacje gazowe, elektryczne, wentylacja i dźwigi). Str. 214. Katowice 1947, Spółdz. Wyd. „Meta".

Niezwykle cenna książka. Pomyślana jako podręcznik dla inżynierów budowlanych, architektów, budowniczych i uczniów szkół technicznych, nawet zwykłemu laikowi, lokatorowi może oddać duże usługi, gdyż w sposób jasny i dostępny wyjaśnia działanie różnych urządzeń, z którymi większość mieszkańców miast styka się codziennie, ale które jednocześnie stanowią dlań „czarną magię".

Dr inż. WŁADYSŁAW WRAŻEJ. Metale w przemyśle. Wyd. III. przejrzane i uzupełnione. Str. 142, rys. 105 (w tym szereg plansz). Katowice 1947. „Meta".

Książka omawia następujące zagadnienia: żelazo, charakterystyka różnych jego odmian i obróbka; Metale poza żelazem, stopy ,luty i powlekanie metali; odlewnictwo; kuźnictwo; ustrój wewnętrzny stali.

KONSTANTY KRZECZKOWSKI. Polityka społeczna. (Wybór pism z życiorysem i charakterystyką twórczości oraz portretem autora. Str. LXXVI, 198. Łódź, 1947. Pol. Inst. Służby Społ. (Biblioteka Myśli Społ. Nr 1).

WŁODZIMIERZ SZCZEPAŃSKI. Rady Zakładowe. Zakres działania i funkcjonowanie, Str. 134. Warszawa 1947. Wyd. Książnica Polska.

WALERIAN LACHNITT. Pod znakiem gryfa. Str. 112. Szczecin 1947. Wyd.: Spółdz. Wyd. „Polskie Pismo i Książka".

Książka o Pomorzu Zachodnim.

JERZY PŁAŻEWSKI. Druga wojna światowa. Chronologiczne zestawienie zdarzeń od Monachium do Poczdamu. 28. XI. 1938 — 2. VIII. 1945. Str. 256, map 12, 3 skorowidze Łódź. 1947 „Poligrafika".

STANISŁAW RYCHLIŃSKI. Lustracje społeczne. Str. 112. Łódź 1947 Pol. Inst. Służby Społ. (Bibl. Służby Społ. Nr 2).

Wagony będą czyste

Jazda pociągiem ciągle jeszcze nie należy do przyjemności. Stan sanitarny wagonów pozostawia wiele do życzenia. Szczególnie w nielicznych wagonach miękkich II klasy narażonym się jest na nieprzyjemny kontakt z insektami.

Obecnie dyrekcja DOKP w Łodzi wydała zarządzenia, mające na celu podniesienie stanu sanitarnego pociągów osobowych. Na wszystkich stacjach posiadających przydział wagonów osobowych są wyznaczeni pracownicy do czyszczenia i mycia wagonów.

Co poniedziałek Komisja Sanitarna sprawdza stan sanitarny pociągów.

Jeśli stwierdza się zapluskwienie pociągów nie należących do DOKP Łódź (jak to miało miejsce w pociągu Nr 206, kursującym na trasie Kraków — Gdynia i poc. nr 804 na trasie Lublin — Poznań) zawiadamia się natychmiast odnośne DOKP o konieczności przeprowadzenia dezynfekcji.

Należy przypuszczać, iż wkrótce będziemy mogli jeździć nawet II kl. bez obawy przywiezienia niezbyt przyjemnych „prezentów" z podróży.

W.

Na odbudowę Warszawy

Pracownicy Pocztowych Zakładów Graficznych w Łodzi przepracowali 4 i pół godziny poza normalnym czasem pracy.

Należność za te nadgodziny w wysokości 10.048 zł przekazano na odbudowę Warszawy. (o.)

Teatr dla robotnika dawniej a dziś

W latach opisanych tak świetnie przez Reymonta w jego „Ziemi Obiecanej" uczęszczanie do teatru było w Łodzi wyłącznie tylko przywilejem burżuazji. Zmieniło się to jednak wraz z odzyskaniem niepodległości: znaleźli się ludzie, którzy usiłowali wciągnąć również i robotnika w orbitę zainteresowań teatralnych.

W roku 1925 powstaje przy ulicy Ogrodowej „Teatr Popularny" przeznaczony przede wszystkim dla robotnika. Jednakże scena ta, prowadzona początkowo bardzo sprężyście przez dyr. Józefa Pilarskiego, nie korzystając potem z większych subwencji, powoli chyli się upadkowi, tak, że w końcu, niestety, staje się „teatrem tandety".

Stan taki zniechęca do reszty jego widza: albowiem robotnik pragnął teatru z prawdziwego zdarzenia, a nie jego namiastki. I z pewną tęsknotą spoglądał na wspaniały, świetnie przez dyr. Gorczyńskiego prowadzony „Teatr Miejski", który, niestety, z wielu względów był dla niego niedostępny.

Dyr. Bolesław Gorczyński organizuje jednak przedstawienia w sali Geyera, przeznaczone wyłącznie dla robotników, jednakże imprezy te są dorywcze.

Zniechęcony do „Teatru Popularnego" robotnik odsuwa się coraz bardziej od przybytku Melpomeny i coraz więcej smaku znajduje w widowiskach sportowych i w kinie...

Stan ten ulega zasadniczej zmianie, kiedy dyrekcje Teatrów Miejskich objęli Kazimierz Wroczyński i Hugo Moryciński

Już poprzednio usiłowano wciągnąć do Teatru Miejskiego szerokie rzesze robotnicze przez organizowanie przedstawień robotniczych i tzw. „robotnicze abonamenty". Niestety, inowacja ta chybiła celu, albowiem z przedstawień robotniczych korzystali nie robotnicy fabryczni ale.. dyrektorzy i personel biurowy, robotnik zaś był na widowni w dalszym ciągu bardzo tylko rzadkim gościem

Sadziliśmy, że unikanie teatru przez robotnika ma swoje źródło wyłącznie tylko w zbyt wysokich cenach biletów, byliśmy więc zaskoczeni jego obojętnością, wówczas kiedy przy ogromnej zniżce, robotnik korzystać mógł z teatru dosłownie za grosze

Wreszcie ustaliliśmy, że tajemnica tego tkwi również we względach natury czysto geograficznej...

Olbrzymie rzesze robotników łódzkich nie mieszkają w śródmieściu ale na Widzewie, na Bałutach, na Chojnach i w innych dalekich dzielnicach Nie tak łatwo było robotnikowi ułożyć sobie po pracy czas w ten sposób, ażeby pokryć kilkukilometrową trasę z odległego przedmieścia na ulicę Cegielniana i wracać potem późnym wieczorem do domu. A ponieważ robotnik nie chciał przyjść do teatru, teatr postanowił pójść... do robotnika.

I oto jest geneza powstania tzw. „teatrów peryferyjnych".

Na przedmieściach — prócz „Teatru Popularnego" przy ul. Ogrodowej powstaje w r. 1937 teatr w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, teatr na Widzewie przy ul. Niciarnianej i teatr przy Zakładach Przemysłowych Scheiblera i Grohmana przy ul. Przędzalnianej 68.

W teatrach tych dawano przedstawienia w ściśle określone dni, a poziom widowisk tych był na ogół bardzo wysoki.

Była to poniekąd praca pionierska Przedstawienia odbywały się w ciężkich dla aktora warunkach W takiej na przykład sali na Widzewie aktorzy odczuwali dotkliwie brak garderób, wentylacja była pod psem, a scena mikroskopijna, jednakże trudy grających wynagradzał stokrotnie ten aplauz, z jakim wdzięczna publiczność przyjmowała sztukę.

Kto był na jednym takim przedstawieniu, ten zrozumiał dobrze, że nie prawda jest, jakoby robotnik łódzki był ateatralny. I że wdzięczny jest trud zdobywania go dla teatru!

Niestety, wojna położyła kres dalszym próbom uteatralniania w tej formie szerokich mas robotników łódzkich.

Obecnie w robotniczej Łodzi sprawa udostępnienia teatru dla robotników jest chyba jeszcze bardziej aktualna niż dawniej.

Zasadniczo za pośrednictwem Zw. Zawodowych robotnicy otrzymywać mogą bilety z 50 proc. żniżką, ewentualnie poszczególne fabryki nabywają bilety dla całych grup. Ale, niestety mimo, zniżki, ceny biletów nie są dziś zbyt atrakcyjne dla fabrycznego robotnika..

W rejonie — że tak powiemy — dawnego „Teatru Popularnego" a więc przy ul. 11-go Listopada stoi się „Teatr Powszechny „TUR". Nie podjęto jednak starań, ażeby wskrzesić bodaj jeden z dalszych teatrów peryferyjnych.

Rozumiemy że kwestia zdobycia odpowiedniego „locum" jest dziś nader ciężka. Wierzymy jednak że istnieją w wielu fabrykach świetlice i sale, nadające się bardziej na zorganizowanie w nich przedstawień niż tamta fatalna sala przy ul. Niciarnianej na Widzewie.

A trudności zespołowe?

Zespół artystyczny Kazimierza Wroczyńskiego był mniej liczny i posiadał bardziej skąpe ewentualności techniczne, niż dzisiejszy „Państwowy Teatr Wojska Polskiego" w Łodzi, tak, że — nie idąc po linii najmniejszego oporu — przy pewnej ambicji możnaby wykroić z teatru WP drobną grupę wypadową, której celem byłoby nawiązanie do dawnych tradycji i niesienie słowa teatralnego robotnikom na dalekich peryferiach: robotnikom, którzy z całą pewnością zrozumieją i z wdzięcznością poprą tego rodzaju imprezę!

Nadchodzi nowy sezon teatralny, sezon nowych planów i postanowień. Dobrze byłoby, gdyby dyrekcje teatrów w swoich zamierzeniach repertuarowych i organizacyjnych zechciały wziąć pod uwagę również i tę ewentualność.

M. J.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SOBOTA 27 WRZEŚNIA

DZIŚ: Kuźmy słow. Damiana

JUTRO: Wacława słow. Wacława

1331 Wielkie zwycięstwo Polski nad Zakonem Krzyżackim pod **Płowcami.**
1612 Umarł w Krakowie sławny kaznodzieja i pisarz — **Piotr Skarga.**
1825 Uruchomienie pierwszego odcinka kolei żelaznej w Anglii: **między Stockton a Darlington.**
1925 Oficjalna wizyta Ministra Spraw Zagranicznych Rządu Sowieckiego — **Cziczerina** w Warszawie.
1939 Kapitulacja załogi m. Warszawy:
1940 Umarł w Oświęcimiu zasłużony działacz socjalistyczny — **Norbert Barlicki.**

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O.	— tel. 253-60
Pogot. Rat. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp.	— tel. 134-15
Pogot. lekarskie PCK.	— tel. 117-11
Straż Pożarna	— tel. 8

DYŻURY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Danieleckiego (Piotrkowska 127), Zajączkiewicza (Zielony Rynek 37), Gorczyckiego (Daszyńskiego 59), Karlina (Wschodnia 54), Antoniewicza (Pabianicka 56), Steckela (Limanowskiego 37).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana 24) — o godz. 19-ej „Celestyna"

TEATR TUR — nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — o godz. 19.15 „Żołnierz i bohater".

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA Nr 1 Komedia R. Niewiarowicza **„Ich dwóch"** o godz. 19.30.

MIEJSKA GALERIA SZTUK PLASTYCZNYCH W ŁODZI, w parku Sienkiewicza (ul. Sienkiewicza 44) od 21—30. IX. włącz. Wystawa z zakresu życia i pracy dziecka w przedszkolu. Wystawa otwarta od g. 10—13 i od 15—18: w niedzielę bez przerwy.

Kina

ADRIA — „Wesoły pensjonat".
BAJKA — „Młodość Tomasza Edisona".
BAŁTYK — Krążownik Wareg
GDYNIA — „Dni szczęścia".
HEL — „Jadzia".
MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Dziewczęta z baletu".
POLONIA — „Urwis Gavroche"
PRZEDWIOŚNIE — „Konik Garbusek".
ROBOTNIK — Mściwy Jastrząb
ROMA — „Śluby kawalerskie".
REKORD — „Młodość Tomasza Edisona".
STYLOWY — „Wesoły sublokator".
ŚWIT — „Przygody Nasreddina".
TĘCZA — nieczynne.
TATRY — „5 Żuchów".
WOLNOŚĆ — „Złote Wrota".
WŁÓKNIARZ — „Statek - pułapka".
WISŁA — „W cieniu podejrzenia".
ZACHĘTA — „Miłość na lekarstwo".
OŚWIATOWY — (ul. Piotrkowska 243) Syn pułku. — Woda żywi lub zabija.

POCZĄTKI SEANSÓW:

Kino: **Zachęta** — o godz. 17,00, 19,00, 21,00, w niedziele i święta o godz. 16,30.
Kina: **Hel, Wisła,** o godzinie 17, 19, 21 — w niedziele i święta o godz. 15.
Kino: **Bałtyk** — w dni powszednie o godz. 16.00, 18,30, 21.00 — niedz. o 13.30.
Kino: **Wolność,** o g. 15.30, 17.45, 20.00 w niedz. 13.15.
Kino **Muza** o godz. 18.00, 20.00 w niedzielę i święta o godz. 16.00, 18.30, 21.00.
Kina: **Stylowy, Polonia** o godz. 17.00, 19.00, 21.00, w niedz. o 15.00.
Kina: **Tęcza, Roma, Bajka, Robotnik, Adria** — pocz. o 15,30, 18.00, 20,30; niedziele o 13,00.
Kino **Gdynia, Przedwiośnie, Świt, Włókniarz** — początek o 16.30, 18.30, 20.30; w niedzielę o 14.30.
Kino **Tatry** o godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

TEATR „SYRENA" — TRAUGUTTA 1 Ostatnie dwa dni komedii R. Niewiarowicza pt. „ICH DWÓCH" z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia. Pocz. przedstawienia o godz. 19.30. W niedzielę, dnia 28 bm. dwa przedstawienia o godz. 16,30 i 19,30.

W środę, dnia 1 października rb. „COLORADO" Z. Gozdawy i W. Stępnia z udziałem całego zespołu „SYRENY".

Pocz. przedst. o godz. 19,30. Kasa Teatru „SYRENA" czynna od godz. 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Motoryzacji podaje niniejszym do wiadomości, że z powodu całkowitego zniszczenia mostu na rzece Łódce, na drodze dojazdowej od ul. Konstantynowskiej do Smólska, zostaje wstrzymany wszelki ruch kołowy na wymienionej wyżej drodze, do czasu odbudowy mostu.

Objazd do Smólska odbywać się będzie ul. Krzemieniecką i Retkińską.

Łódź, dnia 25 września 1947 r.

(285/Z) **ZARZĄD MIEJSKI w ŁODZI**

WÓZKI dla DZIECI

F-my KON-KON staniały

Autko . . . . . **zł. 15.560.—**
Spacerowy . . . . **zł. 11.220.—**

poleca F-ma **„CYKLOSPORT"**
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 15

(218 P)

Grafolog pomaga wykryć prawdę

Sprawcy kradzieży paczek amerykańskich staną przed sądem

Urząd Pocztowy Łódź Kaliska 2 niestety nie cieszy się zbyt dobrą opinią i to z winy kilku, a raczej kilkunastu osób o bardzo „elastycznym" sumieniu, które przedostały się do tego Urzędu.

Dotychczasowy bilans — to 10 spraw sądowych. Zawsze z wyrokiem skazującym funkcjonariuszy Urzędu Pocztowego Łódź Kaliska 2 oskarżonych o okradanie paczek wartościowych.

Obecnie prok. Szwabowa zakończyła śledztwo w sprawie następnej partii niesumiennych pracowników tego urzędu na czele z Kobzowiczem i Szychowskim.

Pracownicy ci okradali paczki przeważnie amerykańskie. Dla zatarcia śladu, żeby ilość paczek przechodzących przez Urząd Pocztowy zgadzała się z dokumentacją, wysyłali oni paczki zawierające makulaturę, podając fikcyjne nazwiska nadawców i adresatów.

Kobzowicz i Szychowski do zarzucanych im przestępstw nie przyznali się. Jednakże ekspertyza grafologiczna adresów na fałszywych paczkach wykazała niezbicie ich winę. Adresy na paczkach były przez nich pisane.

W najbliższych dniach sprawa ta znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi, gdzie będzie rozpatrywana w trybie doraźnym. (Bi)

Z kroniki milicyjnej

Śmiertelny wypadek przy pracy

W firmie Kopczyński (Zgierska 56) zabity został podczas pracy przez spadającą szczapę drzewa robotnik Eugeniusz Taniewicz, zamieszkały przy ulicy Mielczarskiego 7. Lekarz Ubezpieczalni Społecznej stwierdził zgon.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi I komisariat MO.

Zmarł na udar serca

W Elektrowni Łódzkiej zmarł nagle podczas pracy 58-letni pracownik Aleksander Pacha.

Lekarz zakładowy i Pogotowia Miejskiego stwierdził zgon na skutek udaru serca.

Zranił kobietę

Szofer ZOM-u Tadeusz Nowak (ul. Franciszkańska 29) prowadząc auto ul. Łagiewnicką wpadł na chodnik i przejechał przechodzącą ulicą Małgorzatę Lisiecką, która doznała złamania prawej nogi. (o)

Auto na chodniku

Samochód ciężarowy spółdzielni transportowej „Samochód" (ul. Drewnowska 50), prowadzony przez szofera Stefana Sęka (ul. Berka Joselewicza 9), wpadł na chodnik i uderzył w słup.

Szofera przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Św. Jana.

Złodziej i paser za kratkami

Weronice Wronie (ul. Lipowa 42) nieznany sprawca skradł wyżymaczkę, wystawioną na sprzedaż na Zielonym Rynku.

W wyniku energicznego śledztwa złodziej został aresztowany. Był nim Aleksander Jarmułowski, zamieszkały przy ul. Żeromskiego 23. Jednocześnie milicja aresztowała pasera, Michała Fijałkowskiego (ul. Śródmiejska 47), któremu Jarmułowski sprzedał skradzioną wyżymaczkę.

Zebrania i odczyty

DZIŚ

— W lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr 102, o godz. 17-ej Wieczór Dyskusyjny nad Planem Inwestycyjnym CZPWł na rok 1947. Referat inż. Grunwald Gustaw.

JUTRO (28.9.)

— W lokalu Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użyt. Publ. Oddz. I. w Łodzi, ul. Wólczańska Nr 5, o godz. 10-ej — zebranie pracowników Wydziału Plantacyj.

— W lokalu „Życie" ul. Piotrkowska 48/16 o godz. 11-ej akademia z okazji Święta Spółdzielczości zorganizowana przez Komisję Porozumiewaw. Akadem. Org. Młodz. ZMWRP „Wici" ZNSMS-u AZWM „Życie" ZMD.

— W sali Teatru WP ul. St. Jaracza 27 o godz. 11.30 Akademia żałobna, poświęcona 3 rocznicy likwidacji ghetta łódzkiego.

— W sali RKS TUR w Helenowie o godzinie 10-ej i 15-ej uroczysta Akademia dla uczczenia „Dnia Spółdzielczości".

RADIO

Sobota, 28 września.

12.06 Wiadom. południ. 12,10 Przegląd prasy stołecznej. 12,15 Swojskie melodie. 12,30 Aud. dla wsi. 12,40 Pieśni H. Melcera w wyk. W. Jędrzejewskiej. 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13.10 Muzyka obiadowa. 14,00 Kronika i komunikaty. 14,05 Lekkie piosenki z płyt. 14,15 Ciicia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy. 14,30 Przerwa. 15,00 Muzyka taneczna z płyt. 15,20 Kuba Jurek aud. dla dzieci. 15,40 Utwory na obój i fortepian. 16,00 Dziennik. 16,20 Muzyka z płyt. 16,40 Skrzynka techniczna. 16,50 Pog. gospodarcza. 17,00 Przy sobocie po robocie. 18,30 Koncert życzeń. 19,00 Tu mówi Śląsk. 19,15 Nowe książki. 19,30 Muzyka kameralna. 20,00 Z życia kulturalnego. misji Opieki nad Zabytkami Przeszłości. 20,15 Reportaż. 20,25 Z zapomnianych naszych pieśni. 21.00 1) Dziennik, 2) Sprawy i ludzie — fel. 21,30 Muzyka z płyt. 21,45 Słuchow. pt. „Kwestia rosyjska" 22,10 Reportaż z III etapu biegu kolarskiego dookoła Polski. 22,15 Koncert Orkiestry Tanecznej PR. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23,20 Koncert życzeń (cz. II). 23,57 Program lokalny na jutro.

Humor

Rozmówka

— Czy możesz mi pożyczyć pięćset złotych?

— Niestety, nie mam tyle przy sobie.

— A w domu?

— Dziękuję za pamięć. Wszyscy zdrowi.

Tylko dla kinomanów

Sprawy elektryczne

W dniu wczorajszym w Łodzi było czynnych 9 kin, a więc o dwa więcej niż onegdaj.

Ale nie cieszmy się zbytnio! nasze cierpienia kinowe będą trwały plus — minus do 1-go października. Na tę datę bowiem elektrownia zapowiedziała wyremontowanie swoich maszyn na tyle, że będzie mogła w 80 procentach pokryć zapotrzebowania prądu. I wówczas wszystkie 20 kin łódzkich otrzyma światło.

Niestety do tego czasu nic nie można poradzić, bowiem kina nie mają własnych linii i zależne są od włączenia ewentualnie wyłączenia z sieci całych dzielnic.

Na razie możemy szanownym kinomanom polecić dwa kina, które mają zapewniony stały dopływ prądu, to — „Bałtyk" i „Włókniarz".

Do pozostałych kin ryzykanci mogą również chodzić, bo a nuż się uda obejrzeć cały film do końca. Zresztą ciemności egipskie też swój urok mają... (ibk)

BECZKI KADZIE do KAPUSTY dla stołówek i instytucji po cenach ZNIŻONYCH poleca Mechaniczna Wytwórnia **H. KOPCZYŃSKI** ŁÓDŹ, ZGIERSKA 56, tel. 266-30.

(9/Sz.)

Zarządzenie Prezydenta m. Łodzi z dnia 25 września 1947 r.

Zmieniając częściowo zarządzenie moje z dnia 29 marca 1947 r. o wyznaczeniu miejsc postojów dorożek samochodowych i konnych, zarządzam co następuje:

I. zwiększenie ilości miejsc na istniejących już postojach:

1. Dworzec Kaliski do 10 dorożek samochodowych,
2. Dworzec Fabryczny do 10 dorożek samochodowych,
3. ul. Moniuszki do 8 dorożek samoch.
4. ul. Legionów róg Al. Kościuszki (plac narożny) do 5 dorożek samoch:

II. wyznaczenie nowych postojów dorożek samochodowych i konnych:

1. Plac Wolności między ul. Nowotki i Nowomiejską — 5 dorożek samoch.

Plac Wolności między ul. Nowotki i Nowomiejską — 3 dorożki konne (postój nocny od godz. 23 do 6).

2: ul. Nawrot przy Piotrkowskiej — 5 dorożek samochodowych.

III. zmianę istniejących miejsc postojów:

1. postój dorożek konnych znajdujący się na ul. Południowej przy Piotrkowskiej przenosi się na ul. Próchnika przy Piotrkowskiej,
2. postój dorożek samochodowych znajdujący się na ul. Próchnika przy Piotrkowskiej przenosi się na ul. Południową przy Piotrkowskiej ze zwiększeniem ilości miejsc na tymże postoju do 6-ciu,
3. postój dorożek samochodowych i konnych znajdujący się na ul. Sieradzkiej przy Piotrkowskiej przenosi się na Plac Niepodległości na jezdnię, przecinającą skwer, ze zwiększeniem ilości dorożek samochodowych do 6-ciu,
4. postój dorożek konnych znajdujący się na ul. Moniuszki przy ul. Piotrkowskiej przenosi się na tę samą ulicę przed posesją znaczoną Nr 10.

Winni przekroczenia przepisów niniejszego zarządzenia będą karani w drodze administracyjnej na mocy art. 21 ustawy z dn. 7 października 1921 r., w brzmieniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 151) grzywną w wysokości 10.000 zł lub aresztem do 6-ciu tygodni, albo obu tymi karami łącznie.

Niezależnie od kary winni będą odpowiedzialni za wyrządzone straty i szkody.

Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

ZA PREZYDENTA MIASTA
(—) E. Ajnenkiel
Wiceprezydent Miasta

(257/Z)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO w OZORKOWIE

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę:

2 KONI CIĘŻKICH ROBOCZYCH Z UPRZĘŻĄ.
1 PLATFORMY NA OGUMOWANYCH KOŁACH.

Termin składania ofert w zalakowanych kopertach bez znaku firmy składającej, do dnia 4 października 1947 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 października b. r., o godz. 10-tej rano w obecności władz Zakładów.

Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek kosztów z tego tytułu.

Oferty mogą być składane na całość dostawy lub na część.

(327/W)

TRANSPORTY SAMOCHODOWE
WYKONUJE PO CENACH PRZYSTĘPNYCH
Łódzka Spółka Transportowa
z o. o.
ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA Nr 24. — Telefon 260-18.

(P. 1423)

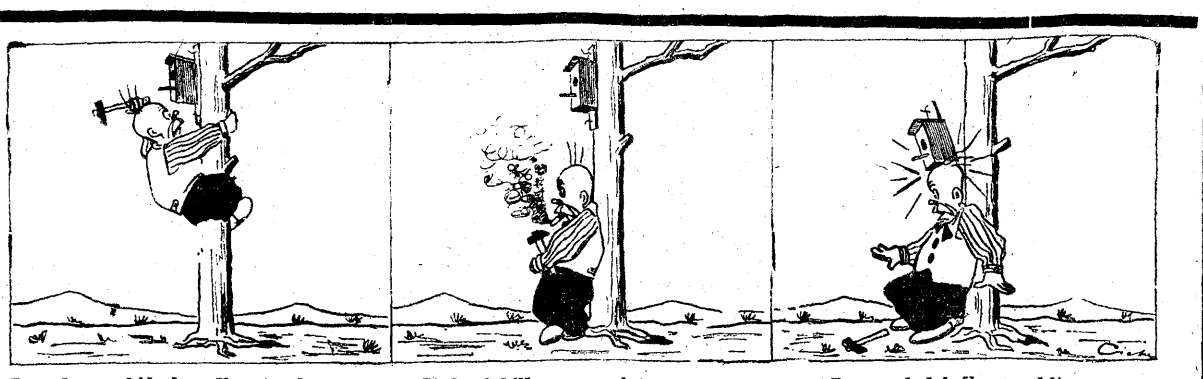

Domek przybić chce dla ptaszka Pan Agapit (toż to fraszka!)

Stuknął kilka razy młotem. Odpoczywa sobie potem.

Lecz z kolei źle przybity Domek stuknął Agapita.

Z ukosa

Koniec świata i ulica Daszyńskiego

Opodal wsi Słupie w górach Świętokrzyskich znajduje się głaz osobliwego kształtu, podobny do klęczącego człowieka.

Miejscowa fama głosi, że przed wieloma wiekami grzesznik pewien za liczne swoje przewiny zmieniony został w ten kamień i odbywać musi ciężką pokutę.

Oto dojść musi na sam szczyt góry Świętokrzyskiej, na którym znajduje się słynny kościół św. Krzyża.

Tempo tej pielgrzymki jest niesłychanie wolne: skamieniały grzesznik posuwa się co rok o ziarnko piasku. A kiedy dojdzie do klasztoru nastanie — jak głosi legenda — koniec świata.

Analogiczna legenda, tylko w zmienionej wersji, krążyła ostatnio również i po Łodzi — a mianowicie, że koniec świata nastanie wtedy, kiedy ostatecznie... przebudowana zostanie ulica Daszyńskiego.

Obserwując powolne tempo roboty byliśmy pełni optymizmu wierząc, że nie tak prędko jeszcze nadejdzie ostatni, niwelujący ziemię kataklizm: że wiele, wiele jeszcze czasu upłynie, zanim trąby archanielskie przygłuszą gwizdy syren łódzkich fabryk i wściekłą kakafonię samochodowych klaksonów.

Aiści stało się to, czego nie przewidywali najwięksi optymiści.

Ostatnio kursować już zaczęła przez ulicę Daszyńskiego 9-ka i są wszystkie znaki na jezdni i na chodniku, iż przebudowa ulicy tej dobiega końca.

Wśród wierzących w prawdę wyżej wspominanego proroctwa wybuchł prawdziwy popłoch.

Najwięcej przejął się całą sprawą Piotr Kmiecik, który w przewidywaniu mającego nastąpić wkrótce końca świata, zlikwidował całe swoje doczesne mienie, a uzyskaną z tej tranzakcji gotówkę (2.230 zł) wymienił w jednej z restauracyjek na pokaźną ilość kieliszków.

Rezultat tej libacji był taki, że Kmiecik skazany został ostatnio przez Sąd Grodzki na grzywnę za zakłócenie porządku publicznego.

A wszystko przez ten koniec świata i ulicę Daszyńskiego. J.

Smalec jest — ale pod ladą

W ostatnich dniach daje się zauważyć na rynku łódzkim dotkliwy brak tłuszczów; zarówno masła jak smalcu i słoniny. A tłuszcz należy do artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby. W związku z brakiem tłuszczów podwyższa się ceny na nie przez spekulantów, oraz używanie tłuszczów w celach spekulacyjnych. Tego rodzaju postępowanie nieuczciwych kupców zasługuje ze wszech miar na napiętnowanie i potępienie.

Delegatura Komsji Specjalnej biorąc pod uwagę obecny ciężar takich wykroczeń, ukarała wysokimi grzywnami szereg spekulantów.

Julian i Kazimiera Nowiccy, właściciele sklepu rzeźniczego w Łowiczu, przy ulicy Stanisławskiego Nr 1, za paskowanie słoniną zostali ukarani grzywną w wysokości po 50 tys. zł.

W Radomsku przy ul. Reymonta Nr 7 ma sklep rzeźniczy Władysław Kincel. Kincel pobierał za smalec wygórowane ceny, oraz nie wystawiał cen na towarach. Spotkała go za to zasłużona kara w wysokości 50 tys. zł. grzywny.

Roman Kłys — rzeźnik z Pabianic — ul. Łaska 82 i Mieczysław Pawełczyk — Pabianice, ul. Toruńska 21 — nie chcąc sprzedawać smalcu po cenach obowiązujących, odmawiali sprzedaży tego artykułu, pomimo, iż pod ladą mieli smalec dla znajomych. Roman Kłys zapłacił za uprawianie tego procederu — 50 tys. zł. grzywny, a Mieczysław Pawełczyk — 25 tys. zł. (Bi)

Łączy ich wspólny cel:

utrwalenie niepodległości i demokracji. Z działalności Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację

14 kwietnia 1946 r. odbyło się pierwsze walne zebranie łódzkiego oddziału wojewódzkiego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Związek ten zgromadził Polaków, którzy walczyli na frontach całego świata z faszyzmem niemieckim. Ludzie ci postawili sobie następujące zadania: pracę nad odbudową kraju, walkę o bezpieczeństwo kraju, ugruntowanie polskości na Ziemiach Odzyskanych, walkę ze szkodnictwem gospodarczym, współpracę z krajami demokratycznymi oraz opiekę nad wdowami i sierotami po poległych w walkach o wolność.

Od tego czasu minęło półtora roku. Organizacja się rozwinęła. Dziś Woj. Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację liczy około 4 tys. zweryfikowanych członków.

Wydział Ekonomiczny Związku prowadzi w Łodzi 4 przedsiębiorstwa: hurtownię galanteryjno - tekstylną, fabrykę bibułek do papierosów, fabrykę dziewiarsko - pończoszniczą, oraz spółdzielnię zarobkową „Związkowiec". Przedsiębiorstwa te zapewniają związkowi stały dochód, który obok funduszy uzyskanych ze składek członkowskich, imprez, oraz dotacji Min. Opieki Społecznej stanowi zasadniczy kapitał pozwalający na prowadzenie akcji charytatywnej.

Oddział wojewódzki związku ma przeszło 3 tys. podopiecznych w tym 982 wdowy, 42 pełne sieroty, 1531 półsierot, oraz rodziców i rodzeństwo po poległych w walkach z Niemcami.

Podopieczni otrzymują doraźne zapomogi pieniężne, przydziały żywności, odzieży i tp. Oprócz tego związek udziela bezzwrotne stypendia uczącej się młodzieży. W ub. roku szkolnym studentom szkół wyższych wypłacono 268 tys. zł tyt. stypendiów oraz 266 tys. zł uczniom szkół średnich.

Związek łódzki w r. bież. zorganizował ponadto kolonie letnie dla dzieci podopiecznych, w pierwszym rzędzie sierot i półsierot, w Teofilowie i w innych miejscowościach. Z kolonii tych skorzystało 362 dzieci. Koszt urządzenia kolonii wyniósł około półtora miliona zł.

Pomoc materialna rodzinom poległych nie wyczerpuje jednakże działalności Związku. Związek rozwija również działalność samopomocy. Wśród członków Związku znajduje się wielu ludzi, którym należy pomóc w zorganizowaniu życia w pierwszym rzędzie są to zdemobilizowani. Związek ułatwia im uzyskanie pracy, wydaje zapomogi, udziela stypendiów.

Jednym z zadań Związku jest gromadzenie materiałów historycznych dotyczących walki podziemnej, oraz ekshumacja poległych partyzantów.

Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację— to związek ludzi walczących na różnych frontach należących do różnych organizacji wojskowych, których łączy wspólny cel: utrwalenie niepodległości i demokracji. (ibk.)

Najaktualniejsze troski

przy osiągnięciach okręgu łódzkiego

Obrady starostów i prezydentów miast wydzielonych

Wczoraj odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd starostów i prezydentów miast wydzielonych.

Na wstępie obrad wojewoda Szymanek scharakteryzował obecną gospodarczą sytuację województwa, która w porównaniu z jesienią ubiegłego roku znacznie się poprawiła. Zwłaszcza pomyślnie zakończono przygotowania pól pod zasiewy ozimin.

WERBUNEK ROBOTNIKÓW MIEJSKICH NA KOPANIE KARTOFLI

Wojewoda zwrócił szczególną uwagę starostów na konieczność przyjścia z pomocą rolnikom w akcji siewnej i zbiorze ziemniaków. Najpóźniej do 15 października należy zakończyć kopanie kartofli. Ponieważ większość majątków państwowych odczuwa brak rąk do pracy, przewiduje się masowy werbunek do kopania ziemniaków pracowników miejskich.

AKCJA ODBUDOWY WARSZAWY

Zbiórka na fundusz odbudowy Warszawy nie dała dotychczas na terenie woj. łódzkiego pomyślnych rezultatów.

Celem ożywienia tej akcji, starostowie i prezydenci zwołają w dn. 26 i 27 bm. lokalne konferencje przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych, a w niedzielę, 28 bm. we wszystkich miastach województwa odbędą się masowe zbiórki funduszów. W związku z tym przewidziane są kwesty uliczne, zebrania informacyjno-propagandowe i dochodowe imprezy.

128 MIL. NA ZAKUP MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W połowie bieżącego roku została znacznie rozszerzona akcja odbudowy wsi. Obecnie obejmuje ona cały teren województwa łódzkiego i zmierza w trzech kierunkach:

1) Planowa odbudowa wsi zniszczonych przez wojnę, prowadzona z funduszów państwowych. 2) Budownictwo poparcelacyjne. 3) Pomoc pieniężna państwa dla gospodarstw nie objętych planową akcją odbudowy.

Na odbudowę wsi woj. łódzkiego preliminowano dotychczas następujące kredyty: 128 mil. na zakup materiałów budowlanych, 25.400 tys. na przewóz materiałów, 1.700 tys. na szkolenie instruktorów budownictwa, 2.200 tys. na poradnictwo budowlane (udzielanie porad, instrukcji itd.) i 3.500 tys. na wydatki administracyjno - personalne, związane z prowadzoną akcją. Poza tym na odbudowę wsi przyznał ostatnio PBR kredyt w wysokości 52 mil.

Dzięki tym olbrzymim kredytom akcja odbudowy wsi, zwłaszcza w drugim półroczu br., ruszyła znacznie naprzód. W chwili obecnej w stanie budowy znajduje się 1140 obiektów, które do jesieni mają być wykończone. (b)

W Częstochowie jest pierwszy Rzeźnicki

ale Pietraszewski prowadzi po II etapie

(Telefonem od własnego korespondenta)

Drugi etap wyścigu kolarskiego do koła Polski Bytom — Częstochowa wyniósł 177 km.

Start w Bytomiu nastąpił parę minut po godz. 12-ej. W Bytomiu na Placu Stalina przygrywała orkiestra górników w regionalnych strojach. Tłumnie zebrała się młodzież szkolna oraz liczna publiczność, która wyruszających ze startu kolarzy obrzuciła kwiatami.

Kolarze w ilości 50-ciu wyjechali ze startu honorowego przez miasto, by za rogatką ruszyć pełnym gazem. Zawodników prowadził leader pierwszego etapu Wrzesiński.

Pierwszy defekt na ulicach Bytomia ma Załęwski z ŁKS-u, który szybko reperuje rowe i pędzi dalej ale nie może nadrobić dystansu.

Szkoda wielka, że Sałyga w Bytomiu musiał odjechać ze startu samochodem, będąc zdyskwalifikowanym po pierwszym etapie za rzekome korzystanie z pomocy auta.

Zaraz za Bytomiem ma defekt Rzeźnicki, który musiał zmienić oponę. Jeżeli chodzi o defekty w oponach to w drugim etapie pech prześladował wszystkich czołowych kolarzy nie wyłączając Napierały i Pietraszewskiego.

Po dziesięciu kilometrach za Bytomiem do czołówki dochodzi Rzeźnicki. Dziesięć kilometrów za Strzelcami zatrzymuje się Napierała, pęka mu guma. Napierała reperuje gorączkowo defekt.

20 kilometrów przed Opolem następuje poważna kraksa. Giza z Krakowa, Frąckowiak i Szymański (Poznań) padają na asfalt. Od czołówki odrywają się Pietraszewski i Grzelak którzy pędzą na złamanie karku zwiększając dystans i tempo. Do Opola pierwszy wpada Pietraszewski, za nim Grzelak, Kapiek i Czyż. Łodzianin potrafił około 60 km. jechać samotnie, prowadząc wyścig. Do Pietraszewskiego i Grzelaka dochodzi reszta.

Tymczasem niezmordowany Napierała pracuje w pocie czoła i odrabia kilometr za kilometrem — odległość jego od czołówki zmniejszcza się coraz.

Za Lublińcem grupa trzynastu kolarzy dogania Pietraszewskiego, a po chwili nadjeżdża również Napierała. 32 km. przed Częstochową ma defekt Grynkiewicz, który szybko dochodzi do czołówki ale po kilku kilometrach tym razem pozostaje w tyle. Kolarze odczuwają brak wody, męczy ich pragnienie. Przejeżdżamy przez Herby. Do grupy czołowej dochodzi Łazarczyk (Częstochowa) i Siemiński. Stan szosy fatalny, ogromne wyboje czyhają na kolarzy i właśnie na 15 kilometrze przed Częstochową ma defekt Pietraszewski, który dopompowuje koło i jak burza pędzi naprzód by dopędzić czołówkę. Po kilku kilometrach Pietraszewski jest obok Napierały.

W Częstochowie meta mieści się przed gmachem „Czytelnika". Wpaszych sześciu ma identyczny czas. da na nią cała grupa kolarzy. Pierw. 5 godz. 51 min. 40 sek. Zwycięża Rzeźnicki (Warszawa) przed Wyglę dą z Ruchu (Chorzów) Wandorem (Kraków), Pietraszewskim (Łódź), Łazarczykiem (Częstochowa), Nowaczkiem (Śląsk).

Siemiński, Wocieszek (DKS), Napierała, Bański (Warszawa) Czyż (ŁKS) Paprocki (Śląsk) Stolarczyk (Ruda Pabianicka), uzyskują czas 5 godz. 51 min. 42 sek. 14) Grynkiewicz (ŁKS), 5 godz. 57 min. 25 sek., 15) Wydarkiewicz, 16) Bukowski, 17) Rozumek i 18) Jankowski.

Po 2 etapach Lucjan Pietraszewski (DKS Łódź) w czasie 9 godzin 47 min. 30 sek. przed Nowaczkiem (Śląsk), Wojcieszkiem (DKS Łódź) i Wyględą (Śląsk) w tym samym czasie. Na dalszych miejscach znaj. (Warszawa), Napierała, Czyż (ŁKS) dują się z czasem 9,47,32 sek. Kapiak Paprocki i Stolarczyk. W klasyfikacji drużynowej po 2 etapach prowadzi Ruch przed DKS i ŁKS-em.

Jarosław Nieciecki.

ROZRYWKI UMYSŁOWE

POD KIEROWNICTWEM WŁ. LUBNARA i R. MIAŁKOWSKIEGO

Rozwiązania zadań „Szóstego Turnieju"

1. **Szarada:** Sza-ra-dziar-ska gro-ma-da.
2. **Kalambur:** Odaliska (o da liska).
3. **Figielek:** Kotara (kot-ara).
4. **Zagadki algebr.:** I. **Kultura:** tur = kula. II. Ba kw. — baba.

5. **Eliminatka obrazkowa:** Rozwiązanie: „Kto kopie dołki pod kolegą, nosi epitet podstępnego". Wyrazy pomocn.: rumak — torba — korba — rupie — buda — bor — bułki — prom — druk — Role — Bug — ą — rana — osa — mi—e—rupia — bat — meta — prom — dama — ustęp — baran — Bem — gama — bom. **Klucz:** Burma.

6. **Cudowna wirówka:** Rozwiązanie „Panorama". Wyrazy pomocnicze: pontonier, amonitowe, nowelista, Ostrogoci rogownica, arszenica, marszruta, aeronauta.

7. **Przestawianka:** Wyrazy kolumny I: miła, pogoda, noga, kopra, lada, sfora, kampania, kaszka, proca, karota, Okamors, lipca, mąka, pudel, kretyn, cokół, Kreta, eksport, kret, dola, wiara, minia, tyran. Wyrazy kolumny II: biła, pagoda, nona, kopia, Leda, stora, kompania, kaczka, proza, kareta, oda, Mars, lira, kra, mika, pedel, kreton, sokół, kreda, ekspert, kres, Zola, tiara, mania, Tytan. Zmienione litery wyrazów kolumny II czytane w porządku kolejnym, utworzyły następujące sylaby: ba—nie—to—czedar—nie—os—desz—ta. Uporządkowane sylaby dają końcowe rozwiązanie: — „Ostatnie deszcze to dar nieba".

8. **„Złoty" człowiek:** Bynajmniej nie 70.000 g x 50 zł, bowiem człowiek ze złota ważyłby już nie 70 kg, ale tyle razy więcej, ile razy ciężar właściwy złota jest większy od ciężaru właściwego ciała ludzkiego. Ciężar właściwy ciała ludzkiego możemy przyjąć 1 g/cm sześć. bo przecież ciało ludzkie jest unoszone przez wodę, będąc prawie całkowicie przez nią zakryte (jest tu mowa o unoszeniu przez wodę, a nie o pływaniu) Ciężar właściwy złota jest w przybliżeniu równy 19 g/cm sześć. Wobec tego „złoty" człowiek ważyłby 70 kg x 19 — 1330 kg, czyli byłby wart 1.330.000 g x 50 zł — 66.500.000 złotych.

9. **Rebus:** „Prawda zabita sto razy, sto razy, zmartwychwstaje" („Prawda" — zabita — stora — z „y" sto — razy — zmartwychwstaje).

10. **Lato w pełni (szarada):** Ka-ni-kuła do—ku—cza.

ROZRYWKI UMYSŁOWE (dokończenie).

11. **Historia z beretami:** Słowa pierwszego kolegi: „Posiadam beret biały" nie były wypowiedziana na „chybił trafił", lecz były wynikiem logicznego rozważenia faktów i odpowiedzi drugiego i trzeciego kolegi. Jak więc rozumował pierwszy kolega? Skoro wśród 5 ukrytych beretów były tylko 2 czarne, więc gdyby on i stojący za nim drugi kolega mieli na głowach czarne berety, wówczas trzeci, który widział berety przed nim stojących kolegów, nie dałby odpowiedzi negatywnej (zrozumiałe jest, że powiedziałby: „Mam beret biały"). Skoro tego nie uczynił, zachodzi przypuszczenie, że pierwsi dwaj koledzy posiadają białe berety lub różne. Do tego wniosku doszedł nie tylko pierwszy, ale i drugi kolega, który przecież — jasne jest znowu — odpowiedź swoją oparł nie tylko na tym, co widział, ale i na tym, co słyszał od stojącego za nim trzeciego kolegi. Pierwszy kolega rozważał dalej: „Gdybym miał beret czarny, drugi kolega odpowiedziałby, że ma biały. Ponieważ jednak dał odpowiedź negatywną, muszę stanowczo mieć biały beret".

12. **Zadanie obrazkowe:** „Pycha i głupota na jednym drzewie rosną".

13. **Szarada:** Ta—ra—pa—ty.

14. **Arytmograf:** Rozwiązanie: „Działalność pesymisty — to powolne samobójstwo". Wyrazy pomocn.: powieść, miny, post, bóle, masło, wójt, nos, zoo, listy, lada.

15. **Pomyłka telegrafisty:** „Zakończenie Szóstego Turnieju".

Wykaz uczestników „Szóstego Turnieju Zadaniowego",

którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania zadań (w nawiasach podana ilość zdobytych punktów):

Bielsko: Niemcowa Dorota (26). **Chełmża:** Zborowski Czesław (18). **Czerniewice k. Włocławka:** Dutkiewicz Krystyna (11). **Jelenia Góra:** Wilczyński Tadeusz (11). **Łódź:** Bielski Leonard (44), Boruciński Lucjan (29), Dąbrowski Wiktor (41), Janowski Ignacy (40) Karlicki Edmund (26), Krawczyk Adam (44), „Kruszynka" (8), Kwiatosiński Kazimierz (43), Rybacki Bolesław (20), Salm Andrzej (44), Saim Irena (44), Strzałek Lucyna (11) Strzelecki Mieczysław (26), „Zygs" (18) Świderski Edm. (46). Ozorków: Maziarz Józef (40). **Pabianice:** Zwolski Zygm. (44). **Radość k. Warszawy:** Nowicki Witold (43). **Warszawa:** Grójnacki Erazm (43). **Zgierz:** Słoniewicz Waleria (19).

Nagrody turniejowe otrzymali: Bielski Leonard, Łódź - Ruda Pab., Mickiewicza 18, Krawczyk Adam, Łódź, Łęczycka 36, Kwiatosiński Kazimierz, Łódź, Sanocka 22 m. 66, Salm Andrzej, Łódź, Mostowa 5-a, Salm Irena, Łódź, Mostowa 5, Świderski Edmund, Łódź, Abramowskiego 1, Zwolski Zygmunt, Pabianice, Żelazna 15, Nowicki Witold, Radość k. Warszawy, i Grójnacki Erazm Warszawa, Mickiewicz 27 m. 128.

Nagrody pocieszenia otrzymali: Zaborowski Czesław, Chełmża, Strzelecka 5, Janowski Ignacy, Łódź, Piotrkowska 25/47, i Rybacki Bolesław, Łódź, Wschodnia 74 m. 7.

„Konkurs Autorski" dał następujące wyniki (w nawiasach podana ilość głosów, które padły na poszczególne zadania): 1. Szarada (4), 2. Kalabur (1), 5. Eliminatka obrazkowa (9), 6. Cudowna wirówka (4), 7. Przestawianka (5), 8. „Złoty" człowiek (1), 9. Rebus (11), 10. Lato w pełni (szarada) (6). 11. Historia z beretami (4), 12. Zadanie obrazkowe (5), 13. Szarada (1). 14. Arytmograf (3), 15. Pomyłka telegrafisty (3).

Nagrody autorskie otrzymali: 1) Edmund Świderski — za rebus Nr. 9, 2) „Kasta" — za eliminatkę obrazkową Nr. 5 i 3) Strzałek Lucjan za przestawiankę Nr. 7. Trzecie miejsce uzyskała właściwie szarada „Lato w pełni" Nr. 10 Lubnaara Władysława, który jednak jako członek zespołu redakcyjnego Działu Rozrywek Umysłowych zrzekł się nagrody na rzecz autora, którego zadanie zajęło czwartą lokatę.

Zamiejscowym wysyłamy nagrody pocztą i prosimy o potwierdzenie odbioru. Miejscowi proszeni są o zgłoszenie się do Sp. Wyd. „Czytelnik", Dział Rozrywek Umysłowych, Łódź, Piotrkowska 96, pok. 255, codziennie prócz niedziel i świąt w godz. 12 — 14.

Szachy

Zad. Nr 80. Autor: Fr. Cieślak Pruszków
(nadesł. na konk. im. Marienstrassa)

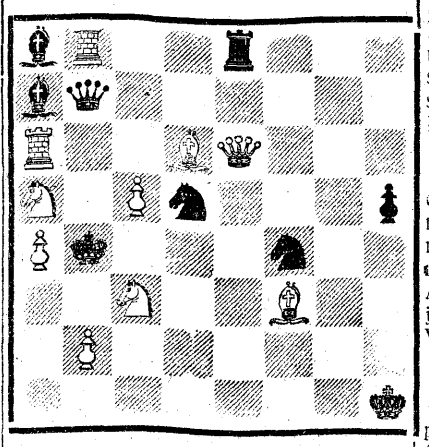

Białe: Khl, He6, Wa6, b8, Gd6, f3, Sa5, c3, Pa4, b2, c5 (11 fig.)

Czarne: Kb4, Hb7, We8, Ga7, a8, Sd5, f4, Pli5 (8 figur)

Mat w 2 posunięciach. 2 pkt.

*

Zad. Nr 81. Autor: Fr. Cieślak Pruszków
(nadesł. na konk. im. Marienstrassa)

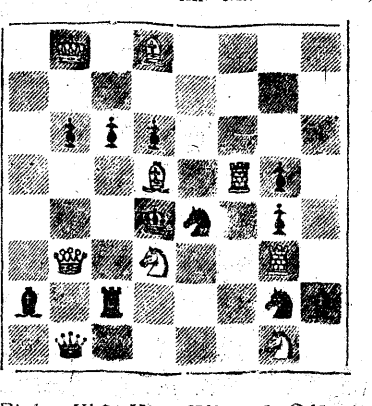

Białe: Kb8, Hb3, Wf5, g3, Gd5, d8, Sd3, gl, (8 figur)

Czarne: Kd4, Hbl, Wc2, Ga2, h2, Se4, g2, Pb6, c6, d6, g4, g5 (12 figur)

Mat w 2 posunięciach. 2 pkt.

Franciszek Cieślak był przed wojną członkiem Warszawskiego Koła Problemistów i brał z powodzeniem udział w imprezach tego Koła. Cieszymy się, że powrócił do problemistyki zasilając w ten sposób szczupłe rzędy polskich kompozytorów.

*

Czerwcowy numer argentyńskiego czasopisma „Revista de Ajedrez" zamieszcza sprawozdanie i tabelę turnieju w Warszawie, podając również partię Smysłowa z Gligorićem. Artykuł o turnieju zatytułowany jest: „Nowa gwiazda wschodzi we Wschodniej Europie".

*

Jedyny ocalały w warszawskiej prasie dział szachowy w „Expressie" (sic!) w ostatniej swojej rubryce zamieszcza wywiad z mistrzem Marianem Wróblem z okazji 25-lecia twórczości znakomitego polskiego kompozytora. „Dziennik Łódzki" opublikował w swoim czasie obszerny artykuł poświęcony sylwetce mistrza oraz jego teoretycznej i praktycznej działalności na polu zadaniowem. Dziś pozostaje nam tylko przyłączyć się do życzeń warszawskiego kolegi: Wielu lat zdrowia i owocnej pracy!

*

Jugosłowiański Związek Problemistów przystąpił do organizacji narodowego mistrzostwa kraju w kompozycji. Publikujemy tę wiadomość dla wiadomości Polskiego Związku Problemistów, który jakoś dotychczas nie może wydostać się z dziedziny obietnic w sferę realnych poczynań. Trudno nam oczywiście stawiać sobie za wzór kraje o oddawna zorganizowanej działalności kompozytorskiej i o licznym zespole zadaniowców (Holandia!), ale pozostaliśmy już w tyle za państwem, które nie przewyższa nas ani ilością ani poziomem kompozytorów.

Jutro dzień spółdzielczości

(jk) W dniu jutrzejszym w całej Polsce obchodzony będzie uroczyście „Dzień Spółdzielczości.

Liczne placówki spółdzielcze w związku z tym urządzają imprezy i akademie.

W Łodzi punktem centralnym uroczystości będzie park w Helenowie, Miejski Komitet Dnia Spółdzielczości urządza dwie akademie.

Pierwsza akademia zacznie się o godz. 10-ej; w części oficjalnej przemawiać będą: prezydent miasta Eugeniusz Stawiński, przewodn. wojew Komitetu Obchodu Dnia Spółdzielczości Albin Kępa - Różycki i dyrektor Zarządu Społem J. Dominko. Po przemówieniach nastąpi wręczenie legitymacji członkowskiej i honorowego daru 100.000-emu członkowi PSS — Janowi Ignaczakowi oraz wręczenie nagród najlepszym spółdzielczym zespołom uczniowskim i wybitnym opiekunom tych zespołów, a także zespołom fabrycznym.

W części artystycznej wystąpią: Jadwiga Hryniewicka i Stef. Dowgierd — tańce, Maria Miedzińska — śpiew Zeno Hedor — skrzypce, chór ZZPS pod dyrekcją prof. K. Prosnaka. Zapowiada J. Świderski.

Druga akademia zaczyna się o godzinie 15. Przemówienia wygłoszą: członek Rady Rady Nadzorczej PSS. Wróblewski, przedstawiciel OKZZ Ant. Napieralski i wiceprezes Zarządu „Społem" J. Niemiec.

W ramach tej uroczystości nastąpi dekoracja odznaczeniami zasłużonych spółdzielców, zawody sportowe (piłka nożna, gry sportowe, boks) a następnie „podwieczorek bez mikrofonu" z udziałem artystów chóru ZZPS pod dyr. prof. K. Prosnaka i orkiestry pod batutą prof. Br. Ligęzy.

W kinie „Polonia" (Piotrkowska 67) jutro o godz. 10, urządza akademię Zw. Zaw. Prac. Filmowych. Po akademii wyświetlony zostanie najnowszy film.

W sali odczytowej „Czytelnik" — (Piotrkowska 96) Zarząd Delegatury i Rady Zakładowe urządzają jutro o godz. 18, akademię z okazji Dnia Spółdzielczości. Po akademii odbędzie się koleżeństwa zabawa taneczna.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony **na kapitalny remont czterech bębnowozów do bezpyłowego wywożenia śmieci marki „Mercedes", systemu Kuka.**

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego, należy składać w Zakładzie Oczyszczania Miasta (Łódź, ul. Łagiewnicka 63, pokój Nr 15) do dnia **8 października 1947 roku,** do godziny 10-tej, w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na kapitalny remont czterech bębnowozów marki „Mercedes" systemu Kuka". Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 10,30.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Zakładzie Oczyszczania Miasta (Łódź, ul. Łagiewnicka 63, pokój Nr 15).

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo przyznania częściowej roboty lub uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 19 września 1947 r.

(284/Z) **Zakład Oczyszczania Miasta w Łodzi.**

PRZETARG

Państwowe Zakłady „OPTIMA" przy ul. Andrzeja Nr 61 ogłaszają przetarg nieograniczony **na przewiezienie kotła parowego z Warszawy do Łodzi, o wadze około 10.000 kg, powierzchni ogrzewalnej 44 m², ciśnieniu 8 atm. Objętość obmurowania do rozebrania przy przewozie 26 m³, przy czym gruz należy wywieźć poza teren firmy.**

Bliższych informacji udziela Zarząd Fabryki (tel. 169-75).

Oferty z podpisanym kosztorysem należy składać do dnia 15 października w Zakładach przy ul. Andrzeja Nr 61.

Zarząd Fabryki zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na cenę, jak też unieważnienie przetargu bez podania powodów. (P. 1442)

CENTRA

BATERIE, ŻARÓWKI, LATARKI

Wyłączne przedstawicielstwo na województwo ŁÓDZKIE

SPRZEDAŻ HURTOWA

ENON FRĄCKOWIAK

POZNAŃ — Wierzbięcice 32, m. 3.

Telefon 95-30.

Wysyłam koleją lub pocztą za zaliczeniem. (K. 1261)

INŻYNIERA - TECHNIKA lub PRZEMYSŁOWCA

ZASTĘPCY WŁAŚCICIELA firmy przemysłowo-handlowej **POSZUKUJE NATYCHMIAST.**

Wymagana praktyka przemysłowo-handlowa, jeden język obcy, referencje.

SCHMIDT - MADALIŃSKI
BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
ŁÓDŹ, — ul. ZAMENHOFA Nr 2.
Telefon 108-77. — Godzina 11—15.
(P. 1440)

MŁODA RZECZPOSPOLITA
PODZIEW REDAKCJE / MŁODZIEŻ CZYTA

POLSKA RACHUNKOWOŚĆ PRZEBITKOWA ZENIT

wł. Wład. POŻDZIEJ — Łódź Piotrkowska 73

Telefon 173-97.

Poleca wprost ze składu: Najlepsze urządzenia do księgowości przebitkowej dostosowane do potrzeb nowoczesnej organizacji pracy i wymogów rachunkowości. — — — Skład bogato zaopatrzony również w materiały biurowe

Ceny najniższe! **Ceny najniższe!**

(165-P)

MEBLE *biurowe, sypialnie, stołowe, gabinety, kuchnie, tapczany, stoły, krzesła.* — Poleca najtaniej:
„DZIAŁ MEBLOWY" Sp. BUDOWA
Łódź, ul. Piotrkowska 154 tel. 202-84.
Duży wybór — obsługa fachowa. (98/N)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

Państwowa Centrala Handlowa, Oddział Wojewódzki w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 98, ogłasza przetarg nieograniczony **na wykonanie robót remontowych w hali targowej przy Pl. Niepodległości.**

Bliższych informacji oraz ślepy kosztorys otrzymać można w Dziale Ogólnym P. C. H. w Łodzi, ul. Piotrkowska 98.

Oferty, odpowiadające treści ślepego kosztorysu, w zalakowanej kopercie z napisem „Oferty na roboty remontowe w hali targowej", należy składać do dnia **6** października 1947 r., pod wyżej wskazanym adresem, gdzie również w tym samym dniu o godz. 11-tej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

Kwit wpłaconego w Banku Gospodarstwa Krajowego na 1140 P. C. H. O. W. w Łodzi wadium przetargowego w wysokości 2% sumy ofertowej względnie dowód zwolnienia od składania wadium.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu i prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku, bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (P. 1443)

LEKARZE

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, godz. 7—8 rano, 2—5. (167 P)

Dr ŁOZA, weneryczne, skóry, włosów, Sienkiewicza 34, telef. 179-56. (181/Pr.)

Dr VOGEL, specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. (179 P)

Dr LIBO ALEKSANDER, *choroby* uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego *Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50* — powrócił. (182 P)

Dr WÓJCIK WACŁAW — choroby oczu. Brzeźna 18, telefon 176-50. (194-P.)

Dr ANATOL MIKUŁKO. specjalista chorób kobiecych. przyjmuje od 3—6 po poł. Bandurskiego 8 m. 2. (Róg Kościuszki 96). (r)

Dr ŻURAKOWSKI specjalista weneryczne, skórne moczopłciowe — Piotrkowska 33, 12—6. (102/R)

Dr RATAJ ŻURAKOWSKA weneryczne, skórne kobiet kosmetyka. Piotrkowska 33, 12—6. (103/R)

Dr Med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno wenerycznych, Kilińskiego 132, godz. 4—6. (193 P.)

Dr GOŁĄBIEWSKI W. choroby kobiece i wewnętrzne powrócił. Al. 1 Maja 11. Przyjmuje godz. 3—6. (193 Pr)

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN, akuszeria, ginekologia. — Traugutta 9. (6360 p)

Doktór GLAZER skórno weneryczne 5—8. Andrzeja 28. (172 P)

Dr HERDER, skórne weneryczne *3—6, Gdańska 46.* (450 Pr)

LEKARZE DENTYŚCI

Dentysta WODNICKI STANISŁAW — specjalność: korony i mostki porcelanowe. Andrzeja 11, telefon Nr 154-12. (180 P)

LEKARZ - Dentysta Świrska, Armii Ludowej 27, 11—13, tel. 138-84. (217 P)

Dentysta Tomecki, Pomorska 23—4 Nowoczesne laboratorium zębów sztucznych. Pracującym 30% ulgi. (3003)

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM kompletne urządzenie fabryki lemoniady. Pisemne oferty: Pruszków, Mickiewicza 4—7, Wojciechowski. (K 1155)

OPONY szmelcowe kupi zakład wulkanizacyjny „Wulkanit" Łódź, Południowa 29. (448 Pr)

ZNICZE NAGROBKOWE poleca Wytwórnia Chemiczna „AS". — Łódź, Południowe 78/80, tel. 117-74. (P 1410)

WŁOS koński (ogony) kupuje Wytwórnia włosianki „Promień" — Sienkiewicza 63. (6448 p)

„MEBLOSTYL" — Stalina 69 (Poznańskie Mechaniczne Wytwórnie Mebli) bije cenami i jakością. (6408 p)

KRAWATY i SZALE stale nowe wzory „WŁÓKNO" Łódź ul. 6-go Sierpnia 2 m. 17. Tel. 171-03 wysyłamy za zaliczeniem. (309/W)

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika" — Piotrkowska 88. Kupno — sprzedaż. (103/R.)

„ZWIĄZKOWIEC" Spółdzielnia Zarobkowa Łódź, Śródmiejska 32 poleca duży wybór wełny męskiej i damskiej. Wyroby gotowe. Pończochy. (330-Pr.)

FUTRO KARAKUŁOWE SPRZEDAM. Pomorska 41a — 14. (6449 p)

FUTERKA dziecinne, błamy królicze poleca pracownia futer. Sabat Marian, Narutowicza 1. (365 Pr)

MASZYNY do liczenia, do pisania — *długowałkowe sprzedam* „Suprema" Południowa 1. (214 P)

SZARA farba olejna (ochronna) w każdej ilości. Majchrowicz, Piotrkowska 207, tel. 160-65. (6490 p)

SPRZEDAM 2 krosna mechaniczne, wełniane. Heinerowskie, szerokie, pięcioskrzynkowe na biegu, jedna skręcarka trzydziestowrzecionowa, *2 maszyny trykotarskie* ręczne, saneczkowe, stan dobry. Oferty: Opoczno, Dworcowa 4, Tuszyński. (472 pr)

SAMOCHÓD ciężarowy 6 tonny marki Mercedes-Diesel po generalnym remoncie do sprzedania. Wiadomość tel. 116-86 od godz. 12—15. (6597 p)

MEBLE — sypialnie — stołowe — kuchenne — pojedyńcze oraz zamiany. poleca Skład Mebli; Kilińskiego 145. Tel. 155-31. (6527 p)

SPÓŁDZIELNIA Zarobkowa Inwalidów Wojennych RP, Oddział w Łodzi zakupi 1 nóż elektryczny do krajania bielizny. Zgłoszenia w sekretariacie Spółdzielni ul. Piotrkowska 51 (III piętro). Telefon 190-01. (330/W)

RADIOODBIORNIK *Mende-Super* lampy metalowe sprzedam. Sienkiewicza 39-37. (6516 p)

ZNICZE na groby (palące się przez półtorej godziny) dostarcza Wytwórnia Artykułów Chemiczno - Gospodarczych „MERKURY" Kraków, Stradom 10, tel. 566-15. (K-1156)

TAPICERNIA Piotrkowska Nr 112 sprzedaje tapczany meblowe, higieniczne, kanapy, leżanki, materace poduszkowe do łóżek. oraz siatki. (5397 p)

SPRZEDAM kompletnie urządzoną Fabrykę Lemoniady i Piwa wraz z zaprzęgiem konnym na Zachodzie. Wiadomość Łódź, Senatorska 23, W. Frendzel. (P.1441)

FUTRO karakułowe, sprzedam. Tel. 158-02, godz. 8—11. (6523 p)

FORD BB 1,5 tony w pierwszorzędnym stanie okazyjnie do sprzedania. Tel. 193-12, godz. 9—15. (329 W)

KUPIĘ MASZYNY do wyrobu TASMY SZNUROWADŁOWEJ, — TAŚMY spodniowej z brzegiem oraz ZATRZASK. Zgłoszenia: Miodyński, Łódź, Nowomiejska 10, tel. 129-85. (487 Pr)

SAMOCHÓD DKW w dobrym stanie korzystnie sprzedam. — Tel. 155-34. (6545 p)

KOCIOŁ PAROWY 3—5 atmosfer poszukiwany. Szczegółowe oferty „Wytwórnia". (6549 p)

SPRZEDAM maszynę dziewiarską 8—70, Narutowicza 56/24. Urbanek. (439 Pr)

WYŻŁA młodego sprzedam. Telefon 169-36 godziny biurowe. (3009)

MOTOCYKL BMW 600 prawie nowy sprzedam. Narutowicza 22/34 (2979)

SILNIKI elektryczne i wiertarki na wszystkie napięcia — duży wybór kupno — sprzedaż. Sklep fabryczny, Piotrkowska 83, tel. 117-24. (3002)

SPRZEDAM sypialnię jasną „ptasie oczko". Pogonowskiego 45, m. nr 28. (6552 p)

NOWA swetrówkę 7/60 cm sprzedam. Bednarska 38, pracownia. 6491 p)

SPRZEDAM 2 dywaniki perskie niedrogo. Gdańska 3, m. 26. godz. 12—4. (333 W)

Niekrępujące wejście

(Rys. z „Daily Graphic")

Pewien gość
Chciał nade wszystko
Mieć swobodę
Na letnisku.

Gospodyni
Mu zachwala:
„Tutaj będzie
Doskonale.

Jest z osobnym
Wejściem pokój,
O, tu zaraz,
Nieco z boku!"

EPIDIASKOPY, NIWELATORY, — teodolity, cyrkle, sztopery, wagę dla niemowląt zakupi D/H. Jan Pujdak i S-ka. Łódź, Piotrkowska Nr 83. (118 N)

ROLNO-ogrodnicze gospodarstwo okazyjnie sprzedamy. Plac Wolności 6/4. (6495 p)

SZAFA do sprzedania, stół krawiecki, biblioteczka. Stalina 31, Stolarnia. (2995)

FOTEL dentystyczny „Adams" do sprzedania. Wiadomość Ruda Pabianicka, Starogardzka 51. (6522 p)

MASZYNĘ do szycia „Singer" gabinetową sprzedam. Ul. Wólczańska 79—15. 6543 p)

ZAOFIAROWANIE PRACY

POTRZEBNA pomoc domowa, — Piotrkowska 6, m. 5. (6482 p)

WYCHOWAWCZYNI 6-letniej dziewczynki przychodnia, pożądane początki pianina i francuskiego potrzebna. Oferty administracja „Wychowawczyni". (6501 p)

SPECJALISTĘ wyrobu mydła poszukujemy sub. „Kosmetyczne M" (P.1436)

SEKRETARKI Maszynistki poszukuje Gimnazjum Przemysłowe PFAE w Łodzi, ulica Targowa 57, Tel. 260-38. (P.1439)

POMOC domowa potrzebna. Referencje konieczne, Narutowicza 75d m. 7. (6559 p)

TOKARZE wykwalifikowani potrzebni od zaraz. Warunki dobre. WTE, Piotrkowska 278. (3001)

PAŃSTWOWA Fabryka Wyrobów Bakelitowych dla Elektrotechniki w Łodzi, Sienkiewicza 161 poszukuje technika mechanika ewentualnie elektryka. (6571 p)

GOSPODYNI na przychodnie potrzebna od zaraz. Referencje konieczne. Nawrot 30, m. 11 godz. 17—19. (6564 p)

CHŁOPIEC do posyłek może się zgłosić. Przemysł Konfekcyjny, Bandurskiego 9/11. (6532 p)

CZELADNIK krawiecki na duże sztuki potrzebny zaraz, Radwańska 9. (6572 p)

MALARZY na wyjazd zatrudni natychmiast zakład malarski, — Woźniak Bogdan i S-ka, Łódź, ul. Piotrkowska 182/18. (483 pr)

POSZUKUJEMY tokarzy do prywatnej fabryki „WTE", Piotrkowska 278. (6539 p)

WYKWALIFIKOWANI skrzyniarze potrzebni. Wytwórnia skrzyń R. Lipiński, Południowa 78/80. (6558 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa, Kilińskiego 96a, m. 3. (482 Pr)

CHEMIKA-Technika do produkcji chem.-farm. obeznanego w tabletkowaniu, granulowaniu poszukuje. Zgłoszenia do „Dziennika Łódzkiego" dla „Obrotny". (6560 p)

PRZEDSTAWICIELI poszukuję, artykuły drogeryjno-mydlarsko-kosmetyczne. Biuro zleceń. Złota nr 11, Warszawa. (K 1271)

POMOC domowa z gotowaniem potrzebna. Referencje. Gdańska nr 98 m. 3. (6450 p)

POMOC domowa potrzebna od zaraz. Sienkiewicza 61—4. (6536 p)

POTRZEBNA pracownica domowa z referencjami. Piotrkowska 135, m. 1. (6521 p)

POSZUKIWANIE PRACY

BUCHALTER przyjmie prace w godzinach rannych i popołudniowych. Zgłoszenia „Nr 7(". (6530 p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKUŁKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14. tel. 207 18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209 02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro. tel. 123 33 i 123-34 czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika". Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96

CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł. 35.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty. powyżej 200 mm zł. 60.— za 1 mm szpalty. W tekście do 100 mm zł. 50.— za 1 mm szpalty. od 101 do 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty. powyżej 200 mm — zł. 70.— za 1 mm szpalty **NEKROLOGI** do 50 mm zł. 30.— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty. od 101 do 150 mm — zł. 60.— za mm szpalty. powyżej 150 mm zł. 85.— za 1 mm. szpalty.

OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł..— za wyraz, handlowe — 25.— zł za wyraz, zguby — 20.— zł. za wyraz, poszukiwania pracy — 10.— zł —za wyraz. (najmniej 10 wyrazów). W tekście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej. Rachunek czekowy: P K O Oddział w Łodzi Nr VII—567.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK"

Odbito w drukarni Sp. Wyd. „Czytelnik" Nr 4 — Łódź, Żwirki 2

BUCHALTER bilansista z długoletnią praktyką urzędniczą na stanowiskach kierowniczych przyjmie odpowiednią posadę w godzinach popołudniowych. Oferty do Administracji pod „rutynowany". (6556 p)

KSIĘGOWY-przebitka, plan kont bilans przyjmie prace na godziny — handel przemysł. Zgłoszenia, Kilińskiego 30, m. 2. (6557 p)

STARSZA gosposia doskonałe referencje przyjmie posadę. Nie *wysoko oddzielny pokoik, 2 osoby.* Piotrkowska 73—7 godz. 10—12 (6553 p)

KSIĘGOWY z praktyką (najchętniej na przebitkę) poszukuje zajęcia od zaraz. Oferty pod (Nr) „6231". (6531 p)

DOPROWADZAM książki meldunkowe do porządku oraz prowadzę *meldunki. Maluję szybki na* latarniach domów. Ceny przystępne. Kornacki Marian, Daszyńskiego 73/10. (6546 p)

LOKALE

SKLEP, dobry punkt, kupię, wydzierżawię, przystąpię do spółki. Telefon 186-96. (6437 p)

POSIADAMY lokal przemysłowy siłę. ggotówkę. Oczekujemy propozycji współpracy. Oferty: Dziennik Łódzki pod „Koncesja". (6499 p)

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje sublokatorskiego pokoju bez używalności kuchni. Oferty „Ryszard" 6511 p.

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią — Wrocław. zamienię na takie same lub mniejsze w Łodzi. Oferty kierować do „Dziennika Łódzkiego" pod „Wrocław". (6544 p)

POKOJU umeblowanego poszukuje starszy solidny. Zgłoszenia do administracji „Inżynier" (6528 p)

POMIESZCZENIA przemysłowe możliwie centralnym ogrzewaniem poszukiwane, pośrednictwo niewykluczone. Oferty pod „Chemiczne". (6547-8 p)

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnia, śródmieście III piętro bez wody na 1 pokój. Oferty pod „100". (3007)

MIESZKANIE 2-pokojowe z wygodami. Gdańska róg Kopernika, zamienię na większe 3—4 pokojowe. *Tel. 219-18 i 124-11.* (145 N)

LOKAL w śródmieściu nadający się na handel lub każdą pracownię odstąpię. Oferty pod „Śródmieście". (2977)

OFICER poszukuje pokoju sublokatorskiego przy rodzinie. Oferty dla „Oficera". (2999)

SALE fabryczne, mieszkanie dwu pokojowe, kuchnia do wynajęcia. Oferty „w Pabianicach". (6542 p)

WARSZAWA-Bielany, dwa pokoje centr. ogrzew., komfort, zamienię na podobne w Łodzi. Sempiński, Łódź, Sienkiewicza 145, m. 1. (6534 p)

POSZUKUJĘ pokoju sublokatorskiego może być przy rodzinie. Oferty pod „Jadwiga". (6551 p)

NAUKA i WYCHOWANIE

KURSY Administracyjno - Handlowe przy Państwowym Gimnazjum Administracyjnym w Łodzi, Piotrkowska 125, przyjmują zapisy na kursy księgowości. (485 pr)

DAMSKI kurs kroju, modelowania: Zapisy, Sienkiewicza 39. (6383 p)

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin, skr. poczt. 105. (K 1256)

SEKRETARKI, maszynistki, buchalterów i korespondentów — kształcą Kursy Handlowe Instytutu Przem.-Rzem. Andrzeja 4. (6463 p)

KROJU męskiego, damskiego, bieliźniarstwa. Nowe grupy początek 1-go października. Zapisy Jaracza 14. (144 N)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację studecką i indeks Nr 341 Politechniki Łódzkiej, Pietroniuk, Kazimiera. Próchnika 7. (pd)

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację mistrzowską Zw. Cholewkarzy oraz kwity skarbowe na nazwisko Adam Mieczysław Hans. (6562 p)

ZGUBIONO legitymację Bratniej Pomocy, U. Ł. 450, Wyrzykowska Danuta. (488 pr)

DNIA 25 ZGINĄŁ pies wyżeł Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Łódź, Jaracza 7, m. 8. Gabryjańczyk. (3008)

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko — March Jan, zamieszkały wieś Zdzieszulice Dolne, m. Bełchatów pow. Piotrków Tryb., Wojew. Łódzkie. (K 1275)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia z więzienia na nazwisko Dobrowolski Mieczysław, zamieszkały we Wrześni, Poznańska nr 25. (gr)

ZGUBIONO index Uniwersytetu Łódzkiego 1073/S na nazwisko Michałowicz Jerzy. Kilińskiego 221. (3010)

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę RKU (zaświadczenie) na nazwisko Piluk Roman, Piotrkowska nr 234/36. (3006)

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Kazimierz Topolski, Zgierz. (6541

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Bratniej Pomocy UŁ na nazwisko Olczak Henryk Sokólska nr 6. (6537 p)

RÓŻNE

ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE, amatorskie wykonuje najszybciej, najtaniej. Legionów 1. (202 p)

PIANINA, fortepiany stroi. poleruje warsztat reperacyjny Al. Kościuszki 11. (2950)

WYTWÓRNIA PUDEŁEK TEKTUROWYCH — Łódź, Kilińskiego Nr 55. tel. 166-35. wykonuje wszelkiego rodzaju kartonaże. (216 P)

PRECISIOUS RADIO, Sienkiewicza 2. Remont wszelkiego typu radioaparatów. Wyłączna sprzedaż i zamówienia nowych aparatów typ „Popularny". 2 plus 1 lampy — 12.800 zł, 3 plus 1 lampy — 17.000 zł z sześciomiesięczną gwarancją.

CELOFANOWE torebki w różnych rozmiarach do pończoch, koszul, ziół itp., wykonuje: Wytwórnia bibułek, Piotrkowska 49, lokal 15. (6481 p)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mierzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 tel. 168-77 ceruje garderobę — odnawia krawaty, kapelusze (187 P)

FOTOKOPIST, Daszyńskiego 15 kopiuje wszelkie dokumenty, plany, rysunki itp. (P. 1294)

STRZYKAWKI „Record" naprawa — szybko, solidnie. Zamiejscowym pocztą. — „Pantechnika", Warszawa, Bracka 16. (K 1229)

KSIĄŻKI prawnicze, ekonomiczno-naukowe, beletrystyczne, poszukuje Marian Ginter, Księgarnia Wydawnictw prawniczych i naukowych Jaracza 3. (153-p)

WSPÓLNIKA do organizującego się przemysłu konfekcyjnego przyjmę. Oferty pod „Przemysł Konfekcyjny". (6533)

D—018524